

57340

CENA 1 ZŁ

Katalogować

B.T. S.N.



ECHO

POWSZECZNEJ WYSTAWY

IKRAJOWEJ W R. 1929



NR. 1

POZNAŃ

1 PAŹDZIERNIKA 1927

**Największe przedsiębiorstwo transportowe
w Polsce**

C. HARTWIG SKA AKC.
Centrala w POZNANIU

było w r. 1927 oficjalnym ekspedytorem dla:

Międzynarodowego Targu w Poznaniu,
Targów Wschodnich we Lwowie,
Wystawy Wodnej w Bydgoszczy,
Wystawy Sportowej we Lwowie,
Wystawy Spożywczej w Katowicach,
Wystawy Pożarniczej w Poznaniu,
Wystawy Komunikacyjnej we Lwowie,
Wystawy Przemysłu Hotelowego, Restau-
racyjnego i Cukierniczego w Poznaniu,
Wystawy Radjowej w Poznaniu,
Działu Polskiego Międzyna-
rodowej Wystawy w Salonikach.

„VESTA”

Bank Wzajemnych Ubezpieczeń
założ. w r. 1873

T-wo Wzajemnych Ubezpieczeń
od Ognia i Gradobicia założ. w r. 1920

Telefon 14-87

w Poznaniu

Św. Marcin 61

ODDZIAŁY:

**w Bydgoszczy, Grudziądzu, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Lwowie,
Łodzi, Poznaniu, Warszawie. Reprezentacje: w Łucku, Wilnie, Gdańsku.
Gen. Agentury i Agentury we wszystkich większych miastach Polski.**

„VESTA” zawiera ubezpieczenia: na życie, od nieszczęśliwych wypadków, od odpowiedzialności cywilno-prawnej, od ognia, od gradobicia, od kradzieży z włamaniem oraz ubezpieczenia samochodowe.

„VESTA” jest jednym z najpoważniejszych prywatnych zakładów ubezpieczeń w Polsce. Zbiór składki we wszystkich działach w roku 1926 uczynił zł 9,700,156,20. Szkód wypłacono we wszystkich działach zł 4,003,582,72.

Oparta o zdrową reasekurację zagraniczną daje „VESTA” wszelkie gwarancje najakuratniejszego wypełnienia zobowiązań.

„VESTA” zwaloryzowała najkorzystniej przedwojenne ubezpieczenia życiowe wśród zakładów ubezpieczeń operujących w Polsce, a to dzięki rozsądnej lokacji rezerw.

„VESTA” jest zakładem czysto polskim.

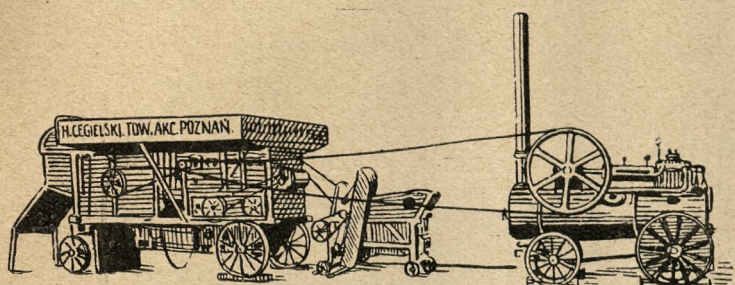
Zwracamy uwagę na ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilno-prawnej pp. właścicieli hotelów i restauracji oraz radjoamatorów i właścicieli realności z powodu posiadania anten.

Związkowa Centrala Maszyn

ul. Fr. Ratajczaka Nr. 16 Poznań Telefon Nr. 2280 i 2289

wyłączne przedstawicielstwo firmy

H. CEGIELSKI Tow. Akc.



**Lokomobile
Młocarnie
Elewatory do słomy**

Wyroby dorównują najlepszym markom zagranicznym.

Oferty na żądanie. — Dogodne warunki regulacji.



Przemysławka
woda kolońska dla
znawców

Hezadont
mydełko, eliksir,
pasta i proszek do
zębów

Miaflor
emalja do paznokci,
krem, puder, mydło,
ocet toaletowy,
Extrait

Mydła toaletowe
w najprzedniejszym
gatunku: Przemysławka, Fleurs de
Stamboul, Loran,
Kule nr. 2040, gli-
cerynowe nr. 3058,
waselinowe 2062

Mia
wypróbowany śro-
dek na porost wło-
sów. Dowody uzna-
nia o skuteczności,
wysłała fabryka na
żądanie

HENRYK ŻAK
Poznań
Fabryka perfum, kosmetyków
i mydeł toaletowych

LOS Y

do 1 szej klasy 16-tej Polskiej Państwowej Loterii są do nabycia w znanej ze swego szczęścia i solidnego załatwienia klientów kolekturze

Górnośląski Bank Górniczo-Hutniczy S. A.
Katowice, Św. Jana 16

lub w oddziale tegoż w Królewskiej Hucie, Wolności 26

Główna wygrana zł 650 000,—
oraz wygrane po zł 400 000,—, 250 000,—, 100 000,—,
75 000,—, 60 000,—, 50 000,—, 40 000,—, 30 000,—, 25 000,—,
15 000,—, 10 000,—, 5 000,— i t. d. na ogólną sumę
zł 19 904 000,—

**Kolosalne szanse wzbogacenia się,
Co drugi los wygrywa.**

Nasza szczęśliwa kolektura wypłaciła dotychczas swoim Sz. Graczom zgórą **trzy miliony zł** wygranych.

U nas nikt przegrać nie może.

Ceny losów pozostają niezmienione:

Cały los zł 40,—, pół losu zł 20,—, ćwierć losu zł 10,— Zamówienia pocztowe załatwia się szybko i dokładnie. Plany gry i tabele ciągnięć bezpłatnie.

W tym miejscu wyciąć i przesłać pocztą.

ZAMÓWIENIE

Do Kolektury

Górnośląski Bank Górniczo-Hutniczy S. A.
KATOWICE, ul. Św. Jana 16.

Niniejszem zamawiam do 1-szej klasy 16-tej Loterii Państwowej

..... ćwierć losów

..... pół losów

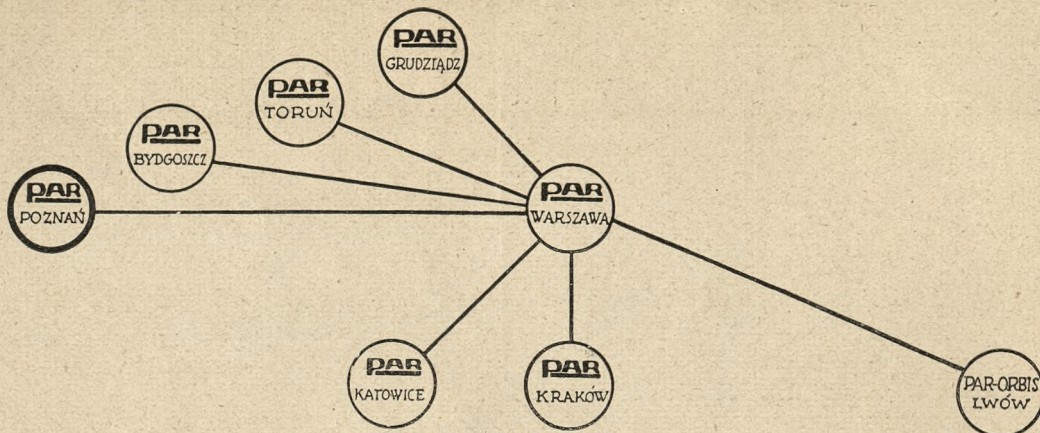
..... całych losów

Należytość za powyższe przekazuję na konto w P. K. O. Nr. 304 761, albo za pocztowem pobraniem

Imię i nazwisko
dokładny adres

W sprawie reklamy.

Słusznie określoną bywa reklama jako synteza nauki ze sztuką. Celowe i sprawne jej załatwianie wymaga fachowego pośrednictwa, z którego zrezygnować możnaby ostatecznie wtenczas, gdyby pośrednictwo to cokolwiek kosztowało. Nijęj podpisane biuro nie liczy żadnych kosztów, zadowalniając się raczej wszędzie cenami oryginalnemi, oszczędza zatem w rezultacie swej klienteli czasu, starań i pieniędzy. Walną pomocą do tego jest rozległa sieć naszych Oddziałów, które — nie licząc Agentów — jako jedyne krajowe przedsiębiorstwo tej branży dysponujemy według następującego planu:



Oddziały te i dalej Agentury pomocnicze, które pozatem posiadamy we wszystkich większych miejscowościach w całej Polsce, czuwając za wykorzystaniem lokalnych wpływów i lokalnej kontroli nadtem, aby zlecenia naszej klienteli wykonane były z istotną dla tejże korzyścią. Załatwiamy

ogłoszenia i reklamy we wszystkich gazetach, pismach ilustrowanych, wydawnictwach fachowych, kalendarzach, podręcznikach adresowych itd. tak w kraju jak zagranicą, za policzeniem cen oryginalnych bez kosztów pośrednictwa, przy powtórzeniach z rabatami;

dodatki i prospekty we wszystkich pismach w Polsce;

reklamę pocztową na blankietach telegraficznych, na skrzynkach i wozach pocztowych, zapomocą wywieszek w ubikacjach pocztowych, w zeszytach znaczkowych, którą to reklamę dzierżawimy razem z „Orbisem” na prawach wyłączności;

reklamę plakatową (naklejanie afiszów) we wszystkich miastach w Polsce;

reklamę tramwajową w całej Polsce, dzierżawiąc tę reklamę w szeregu miast na prawach wyłączności;

reklamę filmową i za pomocą przezroczy we wszystkich kinach na całej Polsce.

Prosimy zażądać od nas bezpłatnych kosztorysów. Każdego zainteresowanego pragniemy przekonać, że jesteśmy przedsiębiorstwem, które zadanie swe pojmuję poważnie i z tą myślą przewodnią, aby pracę z klientelą uważać jako wspólną pracę, opartą na wzajemnem zaufaniu.

PAR

POLSKA AGENCJA REKLAMY FRANCISZEK KRAJNA

POZNAŃ, Al. Marcinkowskiego 11

Tel. 44-76, 22-31, 22-35, 38-15

WARSZAWA, ul. Moniuszki 2

Tel. 515-24

ODDZIAŁY:

Poznań

27. Grudnia 18, Tel. 22-31

Bydgoszcz

Dworcowa 72, Tel. 721

Kraków

Rynek 34, Tel. 47-10

Toruń

Szeroka 46, Tel. 711

Katowice

Warszawska 43, Tel. 260

Grudziądz

Toruńska 4, Tel. 21



ECHO

POWSZECHNEJ WYSTAWY
KRAJOWEJ W R. 1929.



NR. 1

POZNAŃ

1 PAŹDZIERNIKA 1927



*Powszechna Wystawa Krajowa
nie tylko powinna dać pełny obraz
dzisiejszej twórczości całego narodu,
ale i podnieść do tego większego
jej rozwoju na przyszłość.*

*Z tego względu jak wyborny
wzrost w urządzaniu wystawy
powinny wręcz wszystkie pro-
dukujące czynniki wszel-
kich sił i możliwości.*

Mościcki

Prezydent Rzeczypospolitej p. inż. IGNACY MOŚCICKI, Protęktor Powszechnej Wystawy Krajowej.

OD WYDAWNICTWA I REDAKCJI

„ECHO POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ”.

Żadne przedsięwzięcie, zakrojone na wielką skalę, a pragnące należycie wypełnić swe zadanie, nie może go wykonać w dostatecznej mierze, o ile nie znajdzie środka, któryby był łącznikiem pomiędzy wszystkimi czynnikami, zainteresowanymi w stworzeniu i powodzeniu tego przedsięwzięcia. Tem bardziej potrzebny jest ten łącznik przy organizowaniu Powszechnej Wystawy Krajowej, jako dzieła, obejmującego całe państwo i społeczeństwo, skomplikowanego w swej wewnętrznej strukturze i rozwijającego się żywym tempem nowoczesnego organizmu. Rolę tego łącznika ma spełnić wydawnictwo P. W. K. „Echo Powszechnej Wystawy Krajowej”, które zeszytem niniejszym początkujemy.

Zadania naszego organu stawiamy szeroko. A więc, w pierwszym rzędzie „Echo P. W. K.” ma służyć jako praktyczny środek kontaktu pomiędzy Wystawą a wystawcami, dalej jako źródło informujące o postępujących pracach P. W. K., jako źródło teoretycznych wiadomości o organizacji wystaw, jako miejsce rozpraw na temat zagadnień wystawowych — słowem „Echo P. W. K.” ma zapoznać Czytelników ze wszystkim tem, co może i winno interesować już nie tylko samego wystawcę, ale i każdego obywatela, któremu los Wystawy i chwała Ojczyzny leżą na sercu.

Wystawa ma objąć całą Polskę, a „Echo P. W. K.” winno uzewnętrznić wszystko to, co z Wystawą się łączy



G. 3999

w sposób bezpośredni, lub pośredni. Dlatego też, celem całkowitego objęcia zagadnień, łączących się z Wystawą, zaprosiliśmy do współpracownictwa z „Echem” cały szereg

korespondentów, jako przedstawicieli rozmaitych dziedzin życia społecznego Polski oraz emigracji polskiej zagranicą. Są to pp.:

Kpt. Jan Baran, Poznań;
Dr. Rudolf Beres, Kraków;
Wicemin. Dr. K. Bertoni, Warszawa;
Prof. Dr. A. Szyszko-Bohusz, Kraków;
M. Czarnota - Bojarski, Warszawa;
L. Brun, Warszawa;
St. Czarnowski, Warszawa;
J. Gawroński, Warszawa;
Dr. E. Giebartowski, Warszawa;
b. min. Hipolit Gliwic, Warszawa;
Dr. H. Glück, Katowice,
Ks. Bol. Góral, Milwaukee (U. S. A.);
Henryk Grosman, Lwów;
Stef. Hoser, Poznań;
Prof. Dr. B. Hryniewiecki, Warszawa;
Dr. Jan Hryniewiecki, Poznań;
Prof. Bron. Janowski, Lwów;
Wojc. Jastrzębowski, Warszawa;
Dr. W. Jeschke, Poznań;
A. Jura, Kraków;
Dr. Kacprzak, Warszawa;
Ks. Z. Kaczyński, Warszawa;
Dr. Jerzy Koller, Poznań;
Dr. Tad. Konopiński, Poznań;
Inż. A. Konopka, Warszawa;
Kosobudzki, Kraków;
Kostrubała, Chicago (U. S. A.);
Stefan Królikowski, Warszawa;
M. Krzyżankiewicz, Poznań;
Inż. Wład. Kwasiebski, Warszawa;
Wład. Landsberg, Tomaszów;
Ludomił Lewenstam, Warszawa;
Jan Lutosławski, Warszawa;
Benedykt Łacki, Poznań;
Jaksa-Maleszewski, Warszawa;
Tad. Marchlewski, Grudziądz;

Karol Maszkowski, Poznań;
Kaz. Mauersberger, Warszawa;
Zdz. Mąceński, Warszawa;
Inż. P. Miączyński, Warszawa;
Inż. Rysz. Minchajmer, Warszawa;
Prof. Witold Minkiewicz, Lwów;
Mjr. Misiuro, Warszawa;
Prof. Dr. Zygm. Mocarski, Poznań;
Iza Moszczeńska, Warszawa;
Inż. Jerzy Müller, Poznań;
Lech Niemojewski, Warszawa;
Prof. Niklewski, Poznań;
Prof. Dr. Alfred Ohanowicz, Poznań;
H. Romer-Ochenkowska, Wilno;
Ppłk. Dr. Wł. Osmólski, Poznań;
Krystyn Ostrowski, Warszawa;
Stan. Ostrowski, Warszawa;
Prof. Eug. Piasecki, Poznań;
Dr. Pietrzykowski, Chicago (U. S. A.);
Piotrowski, Chicago (U. S. A.);
Prof. Polakiewicz, Lwów;
Senator Janta-Połczyński, Wysoka;
Stan. Porębski, Kraków;
Antoni Repeczko, Warszawa;
Jan Rębała, Milwaukee, (U. S. A.);
Stan. Robiński, Poznań;
Prof. Dr. K. Rogóyski, Wilno;
Prof. Stef. Ropp, Poznań;
Adam Rose, Warszawa;
Edward Rose, Warszawa;
Prof. Jan Rostafiński, Warszawa;
Poseł Jan Rudnicki, Warszawa;
Inż. Jerzy Rummel, Gdynia;
Fr. Ruszkowski, New Jork (U. S. A.);
Inż. Edw. Ruszczewski, Warszawa;
Marja Ruszczyńska, Poznań;

Dr. Sand, Katowice;
Tad. Semadeni, Warszawa;
Brunon Sikorski, Poznań;
Ppłk. Bron. Sikorski, Poznań;
Dr. Marjan Seyda, Poznań;
Wład. Skoczylas, Warszawa;
Dr. Smoluchowski, Poznań;
Ppłk. Wład. Sokołowski, Warszawa;
Stan. Sokołowski, Lwów;
Dr. Jan Sławski, Poznań;
Inż. Roger Sławski, Poznań;
Kazim. Smogorzewski, Paryż;
Stefan Starzyński, Warszawa;
Staszak, Poznań;
Dr. H. Strassburger, Gdańsk;
Prof. Dr. Sułkowski, Poznań;
Dr. Szadkowski, Kraków;
Adam Szczepanik, Warszawa;
Rektor ks. Szymbor, Paryż;
Prof. Dr. Edward Taylor, Poznań;
Marjan Turski, Warszawa;
Adam Tuz, Warszawa;
Jerzy Warchałowski, Warszawa;
Poseł Stan. Wartalski, Warszawa;
Dr. Stan. Waschko, Poznań;
Eug. Wcisło, Warszawa;
Prof. Dr. Weyssenhof, Lwów;
Marjan Wilkoszewski, Warszawa;
Prof. Dr. Bohdan Winiarski, Poznań;
Poseł Wiślicki, Warszawa;
Kaz. Wojno, Warszawa;
Prof. Dr. Załęski, Kraków;
Inż. Zeidenman, Warszawa;
Paweł Zielina, Łódź.

Potrzeba wydawania organu Wystawy występuje z tem większą siłą, jeśli się zważy, że nie posiadamy dotychczas prawie zupełnie literatury wystawowej i nie przekazano nam własnej wystawowej tradycji.

„Echo P. W. K.” przeznaczamy również na wypowiedzanie się wszystkich zainteresowanych i sympatyków P. W. K. oraz znawców zagadnień wystawowych. Dlatego też stawiamy do dyspozycji łamy naszego organu dla zaj-

mowania głosu oraz udzielamy odpowiedzi na wszelkie zapytania co do samej P. W. K.

Przystępując do wydawania „Echa P. W. K.”, utwierdzamy siebie w tem przekonaniu, że uzupełniamy tem samem Wystawę Powszechną, nadbudowujemy ją i przekazujemy potomności, może szczęśliwszej od nas, tradycję oraz i doświadczenia, które P. W. K. czyni i czynić będzie.



PER ASPERA AD ASTRA.

Tworzymy Powszechną Wystawę Krajową.

Zabraliśmy się do dzieła wielkiego, pierwszego tego rodzaju w wolnej Polsce. Brak nam bogatych doświadczeń, jakie na tem polu ma szczęśliwsza od nas zagranica, brak nam tych zasobów materialnych, jakimi państwa inne rozporządzały. Nie brak nam jednak dobrej woli, a to kapitał niepośledni, bo wola stwarza czyny. Wola ta zaś powstaje z wiary, że generacja nasza, po doświadczeniach długiego jarzma niewoli, chce pokazać, że Polska potrafi się rządzić sama, że nie ustępuje w swoich zdolnościach organizacyjnych innym narodom, że chce pracą mózgu i rąk stanąć obok innych państw cywilizowanych Europy, jako przedmurze cywilizacji zachodniej.

Nie będę pisał o znaczeniu ekonomicznem i kulturalnem pierwszej w Polsce Powszechnej Wystawy Krajowej. Nie będę pisał o jej celach. Rzeczy te są znane i nie potrzebują osobnego podkreślenia. Mało kto w Polsce uprzytamnia sobie ogromne trudności, jakie trzeba było i trzeba będzie pokonać, aby dzieło doprowadzić do szczęśliwego końca. Na to trzeba, aby do pomocy inicjatorom i organizatorom Wystawy stanęły najdzielniejsze jednostki naszego społeczeństwa, bez podziału pracy bowiem organizowanie wielkiej wystawy nie jest do pomyślenia. Prace przygotowawcze są już poza nami. Wymagały one napięcia wszystkich sił tej garstki ludzi, którzy wystąpili z inicjatywą. Trzeba było przełamać niewiarę i gnuśność, trzeba było przekonać wszystkie czynniki twórcze w całej Polsce, trzeba było pozyskać udział Rządu Rzeczypospolitej, usunąć tysiące przeszkód, jakie się przed nami piętrzyły.

Rozpoczynamy nowy etap pracy, przystępujemy do wykonania określonego programu. Program ten wraz z warunkami dla wystawców opracowany został przy współudziale czynników fachowych, rzeczoznawców, oraz wybitnych prawników. Jego wykonanie jest możliwe tylko przy żelaznej woli czynników kierujących i przy podziale pracy, posuniętych do granic ostatecznych. Trzeba rozpocząć prace budowlane. Trzeba postawić dziesiątki budynków wystawowych, przeprowadzić nowe ulice i linje tramwajowe, stworzyć połączenie kolejowe z terenem Wystawy. Jeszcze w roku bieżącym rozpocząć trzeba prace ogrodnicze, ukończyć prace kanalizacyjne i odpowiednie instalacje wodociągowe, gazowe i elektryczne. Trzeba rozwiązać dziesiątki problemów technicznych. Już dziś rozpocząć trzeba roboty około pokonania ruchu towarowego i osobowego, zorganizować służbę sanitarną i pożarniczą. Trzeba rozwiązać problemy komunikacji zewnętrznej i wewnętrznej, zorganizować Komitet Kongresów i Zjazdów, zawrzeć dziesiątki umów z restauracjami, browarami, aby zapewnić aprowizację. Przy tem wszystkim trzeba rozbudować aparat administracyjny, aby funkcjonował sprawnie i bez zgrzytów. To są roboty, należące do Zarządu Wystawy i do Komisji, ustanowionych przy wydziałach wykonawczych.

Są to więc prace podstawowe, które tworzą, że tak powiem, oprawę Wystawy.

Wystawa sama według programu określonego obejmuje 32 grupy i tu jest do pokonania robota olbrzymia. Wzorem doświadczeń zagranicy, praca ta musi być podzielona w ten sposób, że odpowiedzialność za wystawę każdej grupy przejmie zarząd grupy, który w pierwszej linii decydować będzie, do jakiej klasy przydzielone zostaną eksponaty, grupy bowiem dzielą się na klasy, których liczba wynosi razem około 200. Nie podobna w ramach przygodnego artykułu przedstawić szczegółowo pracy samych zarządów grup. W każdym razie jest rzeczą pewną, że wyniki tej pracy zależeć będą wyłącznie od zdolności organizacyjnych ludzi, postanowionych na czele grup.

Stwierdzić muszę, że zainteresowanie Powszechną Wystawą Krajową w całej Polsce jest większe, niż inicjatorzy Wystawy w najśmielszych oczekiwaniach przewidywać mogli, to też rozmiary Wystawy będą duże, i w niczem nie ustąpią podobnym wzorom zagranicznym. Było myślą szczęśliwą, że Zarząd Wystawy, za zgodą Rady Głównej, przystąpił do stworzenia funduszu podstawowego, który zebrany zostanie przez subskrypcję narodową. Lubo bowiem Wystawa znaczne będzie miała dochody z placów i stoisk, to jednak dochody te nie mogłyby pokryć wszystkich kosztów tak wielkiego przedsięwzięcia. Mając poparcie wszystkich czynników rządowych, poparcie wszystkich sfer życia gospodarczego, pewni jesteśmy, że subskrypcja rozpoczęta zagwarantuje podstawy finansowe Wystawy. Statut P. W. K. wyklucza wszelkie cele zarobkowe, trzeba to podkreślić dobitnie i wyraźnie. Chodzi jednak o to, żeby związać koniec z końcem i żeby nie narażać na szwank powagi przedsięwzięcia narodowego. Doświadczenie wystaw niemieckich i francuskich dowiodło, że taka forma organizowania finansów wystawowych jest najbardziej odpowiednia. Jak najbardziej ogłębna gospodarka, którą dozoruje Komisja rewizyjna Rady Głównej, daje gwarancję, że preliminarze budżetowe, uchwalone przez plenum Rady Głównej, nie zostaną przekroczone. Zarząd Wystawy kierować się będzie zasadą: według stawu grobla.

Zagranica posiada bogatą literaturę wystawową. Historia poszczególnych wystaw zawarta jest nieraz w księgach o kilkunastu tomach. Z doświadczeń tych czerpalimy i czerpać będziemy, pragnąc, aby nie spotkały nas jakiegokolwiek zarzuty, że nieprzygotowani przystępujemy do zorganizowania Wystawy Krajowej.

Bez pomocy całego społeczeństwa jednak daremne byłyby nasze wysiłki. O pomoc tę prosimy gorąco, a ośmiela nas do tego przekonanie, że pracujemy około postawienia gmachu, który ma przynieść honor imieniu polskiemu, a pożytek Krajowi.

STANISŁAW WACHOWIAK.

Stosunek Warszawy do P. W. K.

Oświadczenie Prezydenta m. st. Warszawy p. inż. Zygmunta Słomińskiego.

Prezydent stolicy Polski p. inż. Zygmunt Słomiński, zapytany o stosunek Warszawy do pierwszej Powszechnej Wystawy Krajowej, organizowanej w Poznaniu w r. 1929, oświadczył:

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu 1929 r. będzie wielkim przeglądem wszystkiego, czego dokonano w Polsce od chwili odzyskania państwowej niepodległości, będzie obrazem dziesięcioletniej pracy odrodzonego kraju. W pracy tej Warszawa brała doniosły udział. To też możnaby sądzić, że Warszawie, jako stolicy państwa i jako ognisku, gdzie ześrodkowały się wszystkie usiłowania odbudowy i rozbudowy naszego życia państwowego, społecznego i ekonomicznego, przynależeć będzie palma pierwszeństwa i że Warszawa winnaby być terenem tej pierwszej Powszechnej Wystawy niepodległej Polski.

W tym wypadku jednak Warszawa z całą gotowością rezygnuje z praw pierwszeństwa i chętnie odstępuje je

staremu Poznaniowi, nie tylko dlatego, że był on niegdyś pierwotną stolicą Państwa Polskiego, lecz przede wszystkim doceniając w pełni wybitną rolę, jaką stolica Wielkopolski odegrała i w okresie walk o wyzwolenie z pod obcej przemocy, i w okresie rozbudowy polskiego życia ekonomicznego.

Rzecz oczywista, w Wystawie Poznańskiej przyjmie Warszawa bardzo żywy udział. Komunalne życie stolicy zobrazowane będzie w oddzielnym pawilonie. A ponieważ w tym dziesięcioleciu wolnej Warszawy dokonano rzeczywiście nie mało pracy, uzupełniając w przyspieszonym tempie braki, wynikłe z polityki zaborców i rozbudowując gospodarkę komunalną do poziomu naprawdę wielkiego miasta — więc też pawilon stolicy zgromadzi niewątpliwie bardzo bogaty materiał eksponatów i zapewni

Warszawie należyte miejsce w całokształcie Wystawy.



Inż. Z. SŁOMIŃSKI, prezydent m. st. Warszawy.

Prace techniczno-budowlane P. W. K.

Zadania budownictwa dla wystaw są zagadnieniem szczególnej wagi, są zagadnieniem podstawowym, i to z powodu tego, że na szerokie masy publiczności działa nie tylko sam eksponat, obrazujący w lepszy lub gorszy sposób wytwórczość w danej dziedzinie, ale w znacznej mierze wpływa na uwydatnienie tego eksponatu jego podanie, niejako oprawa obrazu w ramach, w których eksponat dodatnio się przedstawia. Poza to ogólny nastrój, wywołany poziomem architektury, sztuki dekoracyjnej i grafiki wystawowej, usposabia zwiedzających a priori już dodatnio dla całej imprezy.

Zabudowa terenu i budowa poszczególnych na nim obiektów wystawowych ma dla miasta, w którym wystawa się odbywa, bardzo doniosłe znaczenie i to nie tylko pod względem praktycznym — pod względem wykorzystania pawilonów po wystawie dla celów miasta, lub jego mieszkańców, ale także doniosłe znaczenie dydaktyczne, widziane z płaszczyzny artystycznej i technicznej.

Dyrekcja P. W. K. w zrozumieniu zadań budownictwa na wystawie, wyposażyła wydział budowlany w ten sposób, że gotów on jest już dzisiaj przystąpić do realnej twórczej pracy, a praca, która go czeka, jest naprawdę bardzo duża. Żeby zobrazować rozmiary tej pracy, w której zakres wchodzi zadania nie tylko czysto budowlane, ale także zadania związane ściśle z gospodarką miejską — mowa o zakładach użyteczności publicznej —

należy nadmienić, że teren, który ma być w przeciągu 1½ roku gotowy do przyjęcia eksponatów i zwiedzających, dochodzi w swej wielkości do 90 ha i że na tym terenie powstanie dziś jeszcze nie mogąca się ustalić ilość pawilonów, których będzie przypuszczalnie kilkaset. Tereny, stojące do dyspozycji P. W. K. dzielą się na 4 zasadnicze części, a mianowicie:

1. teren Targów Poznańskich, przy ul. Głogowskiej,
2. tereny należące do Uniwersytetu Poznańskiego i Parku Wilsona,
3. teren łącznikowy przy ul. Chelmońskiego, Siemiradzkiego i Grottgera,
4. teren t. zw. Łazarski.

Teren Targów Poznańskich, zabudowany na powierzchni 15,300 m², wymaga dalszego zabudowania dla celów P. W. K. o kwadraturze 15,900 m², tak, że łączna powierzchnia zabudowy wyniesie 31,200 m². Na tym terenie projektowane jest w chwili obecnej — oprócz administracji wystawy, przemysłu ciężkiego górniczego, hutniczego i metalowego przetwórczego — rozmieszczenie całego szeregu przemysłów mniejszych, jak przemysłu papierniczego, galanteryjnego, konfekcyjnego i t. p. Oczywiście jest, że projekt całego terenu, jako też i rozmieszczenie poszczególnych gałęzi przemysłu i rolnictwa, oraz działu kultury i sztuki, geografii i etnografii, fauny, flory

i folkloru, administracji państwowej i emigracji są teoretyczne, a sprecyzowane i skryształizowane będą mogły być w tej chwili, kiedy ustalonym zostanie udział wystawców, zapotrzebowanie powierzchni pod eksponaty i opłaty za miejsca.

Tereny uniwersyteckie z gmachami anatomji i chemji lekarskiej Uniw. Poznańskiego, które będą wykończone do czasu otwarcia Wystawy przez władze państwowe, zajęte będą na dział kultury i sztuki. W Anatomji mieścić się będzie Sztuka, w gmachu Chemji Rząd zobrazuje swoją dziesięcioletnią działalność we wszystkich dziedzinach państwowej gospodarki.

Na placu t. zw. Dahmera Dyrekcja Wystawy zamyśla ulokować potężny przemysł włókienniczy, chemiczny



Fragment wejścia na Wystawę Rolniczą.



Projekt inż. Rog. Sławskiego
Wielka Hala „A”, na terenie Międzynarodowych Targów i oznakskich.

25-metrowych alei, które idą przez cały teren i dzielą się na cztery zasadnicze części. W środkowej części przytem — oprócz boiska reprezentacyjnego — projektuje się ulokowanie pawilonu przemysłu rolniczego, pawilonu monopolu państwowych, nawozów sztucznych i maszyn rolniczych. Przy pawilonie nawozów sztucznych

Projekt inż. Jerz. Müllera

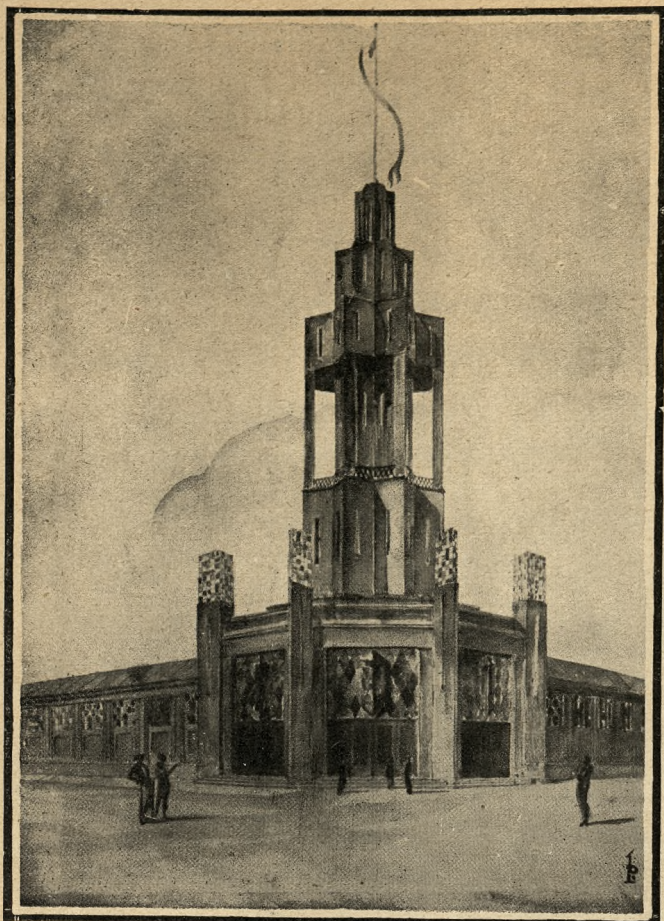
oraz farbiarstwo. Tereny przy ul. Śniadeckich są ważne, jako tereny rezerwowe. Na skwerach, między ul. Śniadeckich a Parkiem Wilsona, projektowane jest Planetarium, naprzeciw którego stanie, prawdopodobnie, pawilon reprezentacyjny stolicy. W Parku Wilsona, oprócz projektowanej Palmiarni, która podczas Wystawy użyta będzie, jako kawiarnia czy restauracja, projektuje się pawilony dla przemysłu szklanego i innych przemysłów mineralnych. Sam Park Wilsona stanowić będzie miejsce wypoczynku dla zwiedzających i będzie napewno, dzięki jego wysokiej kulturze, atrakcją Wystawy, tak samo jak i Ogród Zoologiczny, który ma być połączony mostem z terenem uniwersyteckim. Most ten byłby przerzucony przez ulicę Grunwaldzką i Bukowską, przed elektrownią Jeżycką.

Teren łącznikowy przy ul. Chełmońskiego, Siemiradzkiego i Grottgera pomyślany jest, jako miejsce dla wystawy Związku Miast i zakładów użyteczności publicznej, oraz dla wystawy budowlanej, w zrozumieniu tego, że

przemysł budowlany najbardziej łączy się z gospodarką samorządów.

Teren Łazarski między ul. Chociszewskiego, Jarochowskiego, Wyspiańskiego i Aleją Okrężną, tuż przy wejściu, posiadać będzie reprezentacyjne boisko z trybunami i estradą muzyczną. Boisko będzie służyć wszelkim reprezentacyjnym atrakcyjom i imprezom, jako to: teatr pod gołym niebem, popisy chórów śpiewackich, tańce narodowe, dożynki i t. p. Samo rozplanowanie tego terenu opiera się na zasadzie łatwej i jasnej komunikacji, którą osiąga się przez zaprojektowanie dwóch

W górnej części terenu zamierzone jest urządzenie parku rozrywkowego, wesołego miasta, o charakterze kulturalnym bez stereotypowych karuzeli i „rutschbahnów”, posiadającego natomiast cały szereg kulturalnych, godziwych i wyrafinowanych, w dobrym tego słowa znaczeniu, atrakcyj, jak również restauracji, kawiarni i cukierni. Do Parku Zabawowego przylega wystawa żywego inwentarza z wzorowym gospodarstwem hodowlanym i areną służącą w czasie trwania tej wystawy na pokazy wystawionych zwierząt. Zaś po pierwszych 6-ciu tygodniach trwania tej wystawy, t. j. po skończeniu wystawy żywego inwentarza, arena ta, okolona trybunami, służyłaby dla celów atrakcyjnych, do urządzania imprez sportowych, jak mecze, konkursy hipiczne i lekkoatletyczne.



Projekt inż. Rog. Sławskiego

Główne wejście do Wielkiej Hali „A”

W dalszej części terenu proponuje się w istniejącej szkole przy ul. Wyśpiańskiego dział naukowy rolnictwa i ogrodnictwa, następnie ogrodnictwa na 5 ha, dalej pawilon przemysłu spożywczego, jednego z największych przemysłów Polski, gdzie również powstanie cały szereg pawilonów prywatnych, co będzie charakterystycznym dla danego działu wystawy. Na krańcach terenu przy ulicy Jarochońskiego i Chociszewskiego, są w projekcie wystawy leśnictwa, przemysłu drzewnego, łowiectwa i rybołówstwa, chmielarstwa i wikliniarstwa, oraz pola doświadczalne, mające przedstawić wszystkie wyhodowane w Polsce gatunki zbóż i jarzyn.

Omawiany teren Łazarski potrzebuje naturalnie, oprócz rozwiązania kwestii ściśle budowlanej, urządzenia różnorodnych instalacji, jako to: wodociągów, kanalizacji, elektryfikacji i doprowadzenia gazu. Pozatem wymaga ten teren zadrzewienia i urządzenia arterii komunikacyjnych. Pod tym względem roboty te zostały już uzgodnione przez Dyрекcję P. W. K. z odnośnymi władzami miejskimi, specjalnie zaś z Biurem Rozbudowy Miasta stoł. Poznania i opanowanie tych prac dzisiaj już nie przedstawia żadnych trudności i postępuje normalnym trybem.

Ważną rzeczą dla Wystawy jest komunikacja. Wchodzi tutaj w grę zagadnienie połączenia śródmieścia i przedmieść z terenem P. W. K., jak i połączenia poszczególnych działów ze sobą. Wchodzi w rachubę pozatem transporty eksponatów oraz dowóz żywego inwentarza; i pod tym względem Dyрекcja P. W. K. jest w stałym kontakcie z Dyрекcją Kolei Państw. oraz z Poznańską Koleją Elektryczną, które w całej pełni idą zamierzeniom

Dyрекcji P. W. K. na rękę i odnośne roboty opracowują. Poza temi zagadnieniami wchodzi w rachubę sprawa komunikacji na samych terenach wystawowych; tutaj również Dyрекcja ma już skonkretyzowane zamiary.

Również wielką i zasadniczą jest sprawa pomieszczenia w czasie trwania Wystawy tysięcy personelu wystawców, sprowadzonych robotników i gości. W tym kierunku Dyрекcja P. W. K. nawiązała kontakt z największą miejscową spółdzielnią dla uzyskania kilku tysięcy pokoi na ten cel, któreby po zużyciu, jako pokoje hotelowe, mogły być po wystawie przebudowane i użyte jako mieszkania, których w Poznaniu jest brak. Pertraktacje te dotychczas rokują dobre widoki na przyszłość. Magistrat m. Poznania buduje również hotel na 420 pokoi przy ul. Grunwaldzkiej.

Przy wykonywaniu i konstrukcji gmachów, decydującym będzie punkt widzenia finansowy, a budownictwo wystawowe musi iść właśnie w kierunku jaknajtańszego i najefektowniejszego wykonania, czyli musi dać maximum efektu za minimum nakładu. Ważną jednakowoż jest także sprawa dalszego użytkowania pawilonów po zakończeniu Wystawy i zysk z tego dla miasta. Dotychczas Dyрекcja P. W. K. stanęła na stanowisku, że zasadniczo należy budować pawilony prowizoryczne t. j. drewniane z pokazaniem konstrukcji drzewnej lub jej okryciem tj. otynkowaniem, lub obiciem konstrukcji drzewnej. Dachy tych budynków kryte papą, fundament oszczędny nie głęboki, dekoracja wewnętrzna urządzona najprostszymi i nowoczesnymi środkami, płótnem i papierem. Jednakowoż wyłoni się napewno potrzeba budowania pawilonów sposobem stałym, t. zn. o murowanych ścianach, z użyciem konstrukcji żelbetonowych, konstrukcji dachowych żelaznych, lub poważnych drzewnych. Co do kierunku architektonicznego, to, oprócz konieczności zestrojenia się z dotychczasowym charakterem Targów Poznań-



Projekt inż. Jerz. Müllera

Wieża obserwacyjna (na Wystawie Rolniczej)

skich, wydział budowlany pójdzie w kierunku zupełnie nowoczesnym, konstruktywistycznym, uważając za swój obowiązek okazania zagranicy wysokiego poziomu nowoczesnej ruchomej architektury, sztuki dekoracyjnej i zdobnictwa. Prócz tego wydział budowlany P. W. K. zamierza skorzystać z wszystkich nowych wynalazków elektrotechniki i oświetlenia, nowoczesnej reklamy świetlnej i ruchomej, oraz zwróci uwagę na ujęcie wystawy pod względem ogrodniczym, stwarzając ostateczną całość.

Na czele służby budowlanej stoi naczelny architekt, przy nim jego zastępca, który jest równocześnie głównym kierownikiem budowy P. W. K.; obaj architekci, w których rękach leży projektowanie i opracowanie planów szczegółowych, rozporządzają personelem fachowym, który jest im pomocny przy zagadnieniach technicznych i techniczno-gospodarczych, oraz administracyjnych. Przy wydziale budowlanym pracuje cały szereg komisji, jako to komisja budowlana, komunikacyjna, artystyczna i przetargowa. Wydział budowlany dotychczas opracował plany zabudowy całego terenu, które podlegają stale ewolucji w kierunku ich udoskonalenia i zastosowania do wyłaniających się nowych potrzeb. Pozatem opracowano

już kilkadziesiąt pawilonów i innych obiektów wystawowych, jako to bram, oparkanień, świeczników itp. To wszystko, cośmy dotychczas narysowali, cośmy dotychczas zaprojektowali i obmyślili, to są wszystko teoretyczne i ideowe studia, jest to zebranie materiału, który nam umożliwi, po ustaleniu dokładnego programu zabudowy całego terenu jakoteż i poszczególnych obiektów na tych terenach, pracę opanować w czasie jaknajkrótszym. Praca ta nie jest straconą, przeciwnie jest to materiał, który nam posłuży do rozwiązania wszelkich zagadnień budowlanych.

Równolegle z tą pracą wydział budowlany organizuje wszystkie gałęzie przemysłu budowlanego, informuje je o postępie prac i zamiarach. W tym kierunku odbyły się dotychczas zebrania przedsiębiorców budowlanych, firm instalacyjnych, firm elektrotechnicznych i firm malarsko-dekoracyjnych, jak również zebranie artystów-plastyków. W chwili obecnej wydział budowlany przystąpił do opracowania wszystkich kosztów wystawowych, a co najważniejsza, przystępuje w najbliższych już dniach do budowy wielkiej hali targowej na terenie Targów Poznańskich o powierzchni zabudowania 7 500 m².

J. M.

Powszechna Wystawa Krajowa jako środek propagandy zagranicznej.

Opinia zasłużonego ministra.

W chwili powzięcia decyzji urządzenia Powszechnej Wystawy Krajowej 1929 r. w Poznaniu uważałem, że wielka ta rewja pracy i twórczości odrodzonej Polski w pierwszym jej dziesięcioleciu będzie miała doniosłe znaczenie, sięgające daleko poza granice kraju, a nawet Europy.

W miarę, jak się rozwijały prace przygotowawcze, wyłaniały się coraz to nowe zadania, ważne dla powodzenia Wystawy. Rozumieliśmy bowiem, że należy użyć wszystkich środków, ażeby wiadomość o tym wszechstronnym pokazie, obejmującym wszystkie dziedziny naszej administracji państwowej, nauki, sztuki, sportów i wychowania, wszystkie gałęzie wytwórczości rolniczej i przemysłowej, rozwój handlu i komunikacji, opieki społecznej itd., objęła cały świat kulturalny i dotarła do najdalszych zakątków polskich osiedli, rozproszonych we wszystkich częściach świata. Wiemy bowiem, jak mało ludzi zna Polskę, a zwłaszcza tych, którzy ją znać powinni. Często wydają oni opinię o Jej stosunkach ekonomicznych, społecznych i politycznych, opierając się na fałszywych lub tendencyjnie zabarwionych danych. A z jak zmienionymi, i to zawsze na naszą korzyść, poglądami na Polskę wyjeżdżali ci, którzy nas w ostatnich latach odwiedzali, dowodzą niezliczone fakta.

Dalej, stało przed nami tak piękne i wdzięczne zadanie, jak zachęcenie jak największej ilości naszych ziomków z zagranicy do przyjazdu do Polski, aby tam, w Poznaniu, w r. 1929 ujrzeli to, o czym często oni sami, lub ich ojcowie, marzyli i tęsknili, aby ujrzeli tam Polskę, tworzącą przy wielkich warsztatach pracy, silną i zdolną do życia, do rozwoju i do odparcia wszelkich zakusów na

jej byt i niepodległość. Tej Polonji zagranicznej i zamorskiej chcemy umożliwić w Poznaniu wykazanie jej dorobku materialnego i kulturalnego. Postaramy się wykazać ilość polskich szkół, kościołów, instytucji społecznych, znaczenie prasy polskiej zagranicą, udział Polaków w przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych i finansowych w Stanach Zjednoczonych, postaramy się, aby, obok zobrazowania produkcji bawełny wytwarzanej przez polskich rolników w Texas, znalazła się kawa i herwa matte, jako owoce polskiej pracy w Brazylii, aby, obok prac dokonanych polską wiedzą i energią w lasach Mandżurji, znalazły się dane o współpracy Polaków w kolejniectwie republiki Peru i Chile, lub na terenach naftowych w Argentynie i Persji.

Będzie nam dalej na tem zależało, aby wpłynąć na skierowanie turystów i gremjalnych wycieczek, jakoteż zjazdów i kongresów międzynarodowych itp., mających mieć miejsce w r. 1929, właśnie do Polski. Także Sejm Polaków z zagranicy winienby wykorzystać Powszechną Wystawę Krajową, aby odbyć swoje pierwsze posiedzenia w r. 1929 w Polsce.

Cały szereg innych zadań o realnej wartości połączy się z działalnością naszych placówek urzędowych i społecznych zagranicą, a przekonanie, że one wszystkie, będą pionierami tego wielkiego dzieła całego narodu, napelni nas siłą i otuchą do tej pracy, u której szczytu stoi złotemi głoskami zapisany triumf Polski w dziesiątym roku po jej odrodzeniu.

DR. KAROL BERTONI
Delegat M. S. Z. do spraw P. W. K.

Polonia amerykańska a Powszechna Wystawa Krajowa.

Gdy ogłoszono w prasie polsko-amerykańskiej, iż w roku 1929 odbędzie się w Poznaniu Powszechna Wystawa Krajowa, która będzie ogólnym bilansem dorobku kulturalno-twórczego całego narodu polskiego, wiadomość ta



Kolegium Związku Narodowego Polskiego w Cambridge Springs, Pa. U. S. A.

wywołała silne echo nie tylko w pismach, ale także w organizacjach polsko-amerykańskich i w zresze- niach handlowych.

Polonia amerykańska w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, skupiająca w całym szeregu wielkich miast, oraz drobnych kolonij, jako też osad rolniczych przeszło trzy miliony ludności polskiej, posiada tak olbrzymi dorobek organizacyjny, iż warto go będzie światu całemu pokazać na Wystawie. Jak to będzie praktycznie przeprowadzone, nie czas jest już dziś o tem mówić i fakty uprzedzać.

Pragniemy jedynie zwrócić uwagę czynników miarodajnych na wartości, jakie Polonia amerykańska może postawić do dyspozycji.

Z drugiej zaś strony, pragniemy Polakom amerykańskim uplastyczyć ich własną potęgę, jako pozycję pierwszorzędną w generalnym bilansie wszystkich przejawów zewnętrznych życia narodu polskiego.

Podług danych statystycznych, zebranych z wielką dokładnością w roku 1921 liczba ludności polskiej, zorganizowanej przy polskich parafjach w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, wynosiła 2 125 395!

Do tej cyfry należy dodać około milion ludności polskiej, nie należącej do parafji rz. kat. z różnych powodów, lub należących do innych wyznań.

Zorganizowanych kolonij polskich jest w Stanach Zjedn. 1 115. W kolonjach tych istnieje 762 parafij rzymsko-katolickich, obsługiwanych przez 1084 księży polskich.

Przy tych parafjach istnieją szkoły polskie, w których uczy 3 658 nauczycielek (przeważnie siostr zakonnych), oraz nauczycieli.

W szkołach tych uczy się 219 711 dzieci polskich języka polskiego. Zastrzegam się, że wszystkie dane statystyczne są z roku 1921 i uległy małym zmianom; w każdym razie, ilustrują one doskonale siłę Polonii amerykańskiej.

W szkołach publicznych, czyli rządowych, w których językiem wykładowym jest język angielski, znajdowało się w roku 1921 dzieci polskich prawie trzy razy tyle, co w szkołach polskich, bowiem 677 237.

Przy polskich parafjach istnieje zorganizowanych 6 740 towarzystw polskich, co też nazbyt wymownie świadczy o kolosalnym rozpędzie organizacyjnego życia wśród Polaków amerykańskich.

Nie na tem koniec kulturalnej siły Polonii amerykańskiej. Posiada ona 20 dzienników polskich, których cyrkulacja sięga 42 000 egzemplarzy dziennie, tygodników drukuje się 58, w łącznej liczbie 803 800 egzemplarzy. Miesięczników wychodzi 12, które razem drukują 118 000 egzemplarzy.

Łącznie wychodzi w Stanach Zjedn. A. P. dziewięćdziesiąt gazet, które drukują 1 329 000 egzemplarzy.

Jeżeli do tego dolożymy kilka polskich szkół wyższych, to będziemy mieli całokształt kulturalno-organizacyjny Polonii Amerykańskiej, ujęty pobieżnie.

Przejdźmy jednak do strony gospodarczej Polonii amerykańskiej.

Statystyka z roku 1921, którą mam pod ręką, wykazuje, że w roku tym Polacy posiadali w tym kraju 20 268 farm, czyli samodzielnych gospodarstw, liczących od 40 akrów (16,2 ha) do 600 akrów (243 ha). W tym samym czasie liczba polskich interesów handlowych i przemysłowych, w co włączyć trzeba drobne warsztaty pracy, dochodziła do pokażnej liczby 16 189.



Polska Szkoła Parafjalna Św. Trójcy w Chicago.

Idźmy jednak nieco dalej. Ogólna wartość nieruchomości, będących w polskich rękach, w 1115 kolonjach polskich, dochodzi do zawrotnej sumy 471 448 000 dolarów (czterystu siedemdziesięciu jeden milionów, czterystu czterdziestu ośmiu tysięcy dolarów!)

Kolosalną potęgę finansową reprezentują jeszcze organizacje polskie bratniej pomocy, których majątek w gotówce i papierach wynosił w roku 1921 łącznie 11 523 106 dolarów, a nieruchomości tych organizacji oszacowane były na sumę 1 164 003 dolarów. Ogólna suma ubezpieczeń, czyli wystawionych polis ubezpieczeniowych, opiewała w tych organizacjach na łączną sumę 199 452 404 dolarów.

Gdy przejdziemy do bankowości amerykańskiej, zobaczymy, że i na tym polu Polonja amerykańska poczyniła poważne kroki, uniezależniając ją od kapitałów obcych.

W roku 1922 istniały na terenie Stanów Zjednoczonych 22 banki, w których kapitał polski grał rolę decydującą, to znaczy, banki te kontrolował kompletnie, skupiając w swoich rękach od 50 do 100 procent akcji.

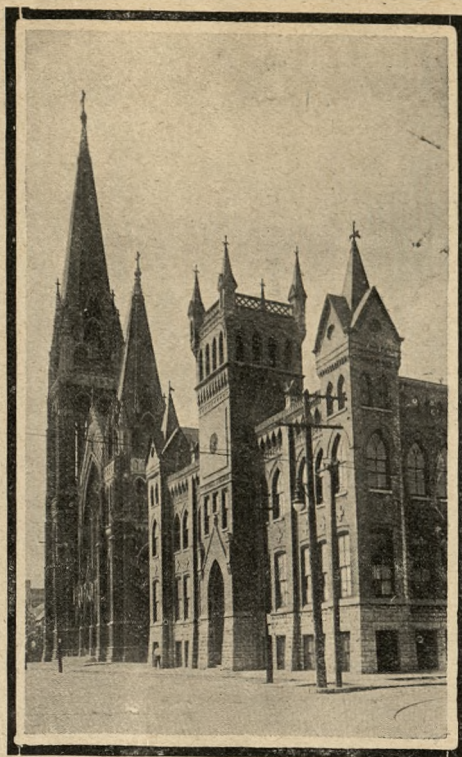
Majątek tych banków wynosił 73 700 000 dolarów — przeciętnie 77 procent tego majątku było w rękach Polaków. Ogólna suma depozytów w tych bankach wynosiła w roku 1921 około 63 000 000 dolarów. Wszystkie te banki dziś jeszcze istnieją, a majątek ich znacznie się powiększył.

Dane statystyczne powyżej przez nas przytoczone, oparte na absolutnie pewnych i stwierdzonych wyliczeniach, wykazują, iż Polonja amerykańska istotnie przedstawia wychodzącą grupę polską tak potężną liczebnie, organizacyjnie, kulturalnie i ekonomicznie, że bez jej

udziału Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu nie byłaby kompletnym przeglądem dorobku całego narodu polskiego.

Polonja amerykańska stanowi pod pewnym względem Polskę w miniatrze, jako jednostka odłączona od pnia macierzystego, a jednak żyjąca, własnym życiem ekonomicznym, kulturalnym i organizacyjnym.

Należałoby uczynić wszystko, aby udział Polonji Amerykańskiej w Powszechnej Wystawie Krajowej dopełnił obrazu całości. Kierownictwo Powszechnej Wystawy Krajowej poczyniło już poważne kroki, zmierzające do tego rezultatu. Amerykańsko-Polska Izba Przemysłowo-Handlowa ujęła już sprawę w swoje ręce po tamtej stronie Oceanu Atlantyckiego, a cały szereg organizacji polsko-amerykańskich zainteresował się sprawą poważnie.



Kościół polski św. Michała w Chicago.

Należy przeto spodziewać się, że Polonja amerykańska w Powszechnej Wystawie Krajowej weźmie udział w takim stopniu, który umożliwi zobrazowanie wszystkiego tego, czem się ona poszczycić rzeczywiście może i powinna, a co stanowi część poważną dorobku ducha polskiego; że Polonja amerykańska, jako całość — od szerokich mas, aż do jej kierowników, zainteresuje się sprawą Wystawy Powszechnej w Poznaniu; że na utworzenie polsko-amerykańskiego dzieła złoży się swoim dorobkiem cała Polonja Amerykańska, a nie jej pewne części.

Jako przynależny duchowo do Polonji Amerykańskiej, wierzę niezachwianie, że na Powszechnej Wystawie Krajowej stanie ona, jako poważny czynnik, a czas słowa te potwierdzi.

AMERICUS.

DZIAŁ KULTURY NA P. W. K.

Do kultury na Wystawie przywiązuje Kierownictwo P. W. K. wielką wagę, wychodząc z tego słusznego założenia, że Polska, zahamowana przez długi okres lat w swym rozwoju gospodarczym, potrafiła jednak w dziedzinie nauki i sztuki, pomimo najtrudniejszych warunków, osiągnąć takie rezultaty, które stawiają ją niejednokrotnie na równi z o wiele szczęśliwsiemi narodami, a nieraz pozwalają jej odznaczyć się wybitnie na wystawach międzynarodowych, wnosząc niejedną myśl nową, świeżą, a przez odrębność plastycznego wyrazu lub zastanawiającą odrębność metod, braną nawet za wzór i wskazówkę w twórczym pochodzie ogólnej kultury narodów. Jakie znaczenie miała nauka i sztuka dla nas samych, dla przetrzymania niewoli i odzyskania niepodległości, wiemy dobrze. Ka-

pitału kultury nie możemy więc lekceważyć. Życie umysłowe, duchowe i artystyczne długo jeszcze będzie naszą podporą, ostoją, chlubą i wypoczynkiem wśród ciężkich zmagania się z twardymi warunkami życia.

Ale co więcej, pojęcia naukowe i artystyczne, w ogólnym określeniu kulturalne, przenikają dzisiaj tak całkowicie zagadnienia praktycznego życia i pracy, że bez nich nie dadzą się one wcale pomyśleć i bez ich współdziałania nie można stworzyć ludzkich warunków życia dzisiejszemu społeczeństwu.

Kultura wystawy jest pojęciem bardzo szerokim. Jest i powinna być ona wszędzie, coś jak świeże powietrze, jak dekoracja kwiatowa, jak łatwy i swobodny do-

stęp do wszystkiego. Wystawa jest przede wszystkim pokazem, czyli plastycznym przedstawieniem rzeczy. Jej forma zewnętrzna, na którą składa się: ład, przejrzystość ugrupowania i estetyka, wybitnie stanowi o kulturze kraju. Jasny i piękny plan ogólny, estetyczny wygląd pawilonów, ich zharmonizowanie, estetyczne i celowe wewnętrzne urządzenie, a przede wszystkim unikanie pretensjonalności, scharakteryzowanie budynku na zewnątrz podług treści tego, co zawiera on wewnątrz, ogólna powaga, przy podkreśleniu pewnej nuty świątecznej, uroczystej, — bo wystawa jest bądź co bądź świętem, — wreszcie wdzięk w urządzeniu, rzecz tak rzadka, a potrzebna nieraz bardziej niż kwiaty, a nade wszystko tak bardzo przez nas poszukiwana i pożądana ogólna nuta swojska, ale polegająca nie na kopjowaniu motywów ludowych, lub na wprowadzaniu par force motywów historycznych, lecz na tem, że się powoła do urządzenia i dekoracji najzdolniejszych, najgłębiej wyczuwających tętno życia polskiego, twórczych artystów, którzy już sami nam pokażą, co jest polskie i co mamy za polskie uważać, — oto w kilku rysach zewnętrzne objawy tego, co byśmy pragnęli widzieć i coby zadowolniło nasze polskie poczucie kultury.

Kierownictwo Wystawy jest na drodze do zapewnienia tego wszystkiego i obok troski o dobrą komunikację, dobre oświetlenie, o wszelkie wygody dla publiczności, dąży po linii powyższych wytycznych do stworzenia z Wystawy **działa sztuki**.

Kultura poszczególnych urządzeń wystawowych, wogóle kultura eksponatów i ich prezentacji zależy już od wystawców. Ale mamy nadzieję, że pójdą i oni po tej samej linii, zasięgając rad Komitetu, dobierając odpowiednie eksponaty, i udając się do odpowiednich architektów i dekoratorów.

Poza ogólną kulturą Wystawy jest i ścisły Dział Kultury, wprowadzony do programu i oddany specjalnemu kierownictwu. Kierownictwo tego działu przede wszystkim stworzyło ogólny program, który jest następujący.

Kultura obejmuje: A. NAUKĘ i B. SZTUKĘ. Nauka w głównych swych liniach reprezentuje kulturę umysłową i duchową społeczeństwa. Sztuka — kulturę raczej uczuciową, wyrażającą się w formach plastycznych, dźwiękowych i literackich. Dwie te dziedziny rozpadają się na 4 działy: 1. Twórczość naukową. 2. Nauczanie i wychowanie. 3. Twórczość artystyczną. 4. Nauczanie w zakresie sztuki.

Twórczość naukowa zobrazowana będzie podług przedmiotów z uwzględnieniem metod i różnych zagadnień naukowych, organizacyjnych i stosunku nauki do życia. Nauczanie i wychowanie zaś podług typów szkół, jak: wyższe, średnie, powszechne, zawodowe, oświata pozaszkolna i roboty ręczne.

Dziedzina sztuki dzieli się na: a) sztuki plastyczne, b) teatr i pokrewne, c) muzykę, d) literaturę, dziennikarstwo i czasopiśmiennictwo. Poddziały te rozpadają się na klasy, jak następuje:

- a) urbanistyka, architektura, sztuka dekoracyjna, malarstwo, rzeźba, grafika, sztuka ludowa,

- b) teatr, kinoteatr, balet, taniec, teatr ludowy,
- c) muzyka, muzyka ludowa,
- d) literatura, dziennikarstwo, czasopiśmiennictwo, literatura ludowa.

Przytem osobno uwzględniona będzie twórczość artystyczna, osobno nauczanie.

W zakresie sztuki, obok twórczości nowoczesnej, będą urządzone działy retrospektywne. W dziale wspólnym kryterjum do przyjmowania będzie twórczość oryginalna, z wyłączeniem naśladownictwa dawnych stylów i utworów.

Ponieważ kultura artystyczna nie ograniczy się do działu sztuki w ścisłym znaczeniu, lecz obejmie całą dziedzinę urządzenia mieszkań, architekturę, urbanistykę, a na Wystawie wyrazi się nie tylko w planach i projektach, lecz i w obiektach wykonanych w naturze za pomocą całego szeregu rzemiosł i przemysłów, styczność działu kultury artystycznej z odpowiednimi gałęziami przemysłowymi i rzemieślniczymi, które będą reprezentowane osobno w dziale gospodarstwa narodowego, jest oczywista. Na terenie Wystawy ta kolizja będzie załatwiona w ten sposób, że w dziale przemysłowym i rzemieślniczym będą wystawiać firmy podług własnego punktu widzenia, z podporządkowaniem się tylko ogólnemu regulaminowi i wymaganiom programu, w dziale zaś kultury te same gałęzie produkcji będą służyły pewnej idei przewodniej komitetu Wystawy, lub grup artystycznych, które ze swoim ideowym programem będą przez komitet jako takie przyjęte. Naprzykład, wystawiają księgarze i wydawcy w dziale przemysłu księgarskiego, a jednocześnie tymi samymi eksponatami, tylko specjalnie wybranymi, biorą udział w wystawie „pięknej książki”, i t. p.

Naszkiecowany program ogólny został ustalony po porozumieniu się z odpowiednimi sferami artystycznymi i naukowymi. Bliższe opracowanie i program wykonawczy są w toku. Ponieważ ogólną pieczę nad nauką, wychowaniem i sztuką ma przede wszystkim Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, nawiązany został najściślejszy kontakt z odpowiednimi Departamentami tego Ministerstwa, tem bardziej, że Wystawa omawianego działu odbędzie się w gmachach uniwersyteckich (Chemji i Anatomji), niewykończonych jeszcze, które znajdują się w samym środku terenów wystawowych, a będą oddane do dyspozycji Wystawy i przez nią odpowiednio adaptowane, i że funkcję łącznika między Ministerstwem a Wystawą powierzył pan Minister Oświaty kierownikowi Działu kultury z ramienia Wystawy. Na jesieni wraz z poleceniem do przygotowywania eksponatów, w szczególności szkolnych, będzie wydana przez odpowiednie władze szczegółowa instrukcja.

Równorzędnie z opracowywaniem programu i wytycznych, kierownictwo działu kultury weszło w kontakt z wieloma sferami artystycznymi i posiada już szereg zgłoszeń. Nie mniej bardziej ożywionego ruchu i inicjatywy w sferach naukowych i artystycznych na rzecz udziału w Wystawie można się spodziewać dopiero na jesieni. Przedłożono również Ministerstwu Oświaty szkic przewi-

dywanych na cele kulturalne wydatków, które pociągnie za sobą zarówno udział bezpośredni Rządu, jak i akcja subwencyjna. Przedstawiono przy tej sposobności, że Wystawa jest zdarzeniem tak ważnym w życiu społeczeństwa, iż cała akcja normalna Ministerstwa, w kierunku popierania nauki, sztuki, literatury, teatru i t. d. powinna iść po linii Wystawy, z oddaniem pierwszeństwa tym poczynaniom, które mogą znaleźć wyraz i zakończenie w Wystawie, bądź też robione są w bezpośrednim z nią związku.

Wychodzimy z założenia, że wobec objawów kultury, ściślej mówiąc wobec przyszłych wystawców w tej rozległej dziedzinie, Wystawa nie może zachować się biernie. Idzie o to, aby wszelkie dziedziny tej kultury były szeroko i pokaznie reprezentowane. Trzeba to wywołać, a ze względu na nieprawdopodobnie ciężkie warunki, z jakimi musi walczyć zarówno nauka jak i sztuka, trzeba zorganizować specjalną pomoc. Spodziewamy się pomocy od Rządu, od Komitetu Wystawy, od społeczeństwa. W pewnych grupach artystycznych powstały konkretne pomysły wybudowania specjalnych obiektów i całkowitego ich urządzenia. Trzeba będzie pomódz im zna-

leżać na to fundatorów, gdy tylko pomysły przeobrażą się w rysowane projekty. Jest tendencją kierownictwa Działu Kultury, aby architektoniczne rozwiązania najbliższego otoczenia gmachów uniwersyteckich i pobliskich wolnych terenów były objęte jedną myślą artystyczną, w harmonii z samym urządzeniem różnych działów wystawowych, we wnętrzach wymienionych gmachów.

Kierownictwo Działu kultury zaprojektowało utworzenie zarówno w Poznaniu jak i w innych ośrodkach życia kulturalnego Polski miejscowych komitetów dla wywołania inicjatywy, organizowania wystawców i utrzymywania stałego kontaktu z kierownictwem. Komitet taki w Poznaniu dla dziedziny sztuk plastycznych już powstał. W innych miastach także organizacje powstaną w najbliższych dniach. Wreszcie Delegacji architektów polskich oraz Komitetowi Wykonawczemu Zjazdu delegatów Zrzeszeń plastyków z całej Polski przedłożono do opinii projekt zasad, na jakich najpraktyczniej byłoby zorganizować udział plastyki w Wystawie.

JERZY WARCHAŁOWSKI,
kierownik Działu Kultury na P. W. K.

FINANSE P. W. K.

Cztery są zasadnicze sposoby organizowania i finansowania wystaw. Organizację przeprowadza albo odnośnie miasto, albo państwo, albo towarzystwo prywatne, albo wreszcie organizacja mieszana z udziałem państwa, miasta, w którym wystawa ma się odbyć, organizacyj społecznych i gospodarczych oraz osób prywatnych.

Jak wskazuje doświadczenie kilkunastu ostatnich wystaw zagranicznych, jedynie te z nich kończyły się pomyślnie pod względem finansowym, zamykając rachunki bez niedoboru, które tworzone były przez organizacje mieszane i powstawały zbiorowym wysiłkiem całego ogółu.

Wykorzystując doświadczenie zagranicy, organizatorzy Powszechnej Wystawy Krajowej zdecydowali się również na oparcie budowy projektowanego wielkiego dzieła na kombinowanym typie organizacyjnym. Stworzono towarzystwo zarejestrowane bez celów zarobkowych, o najprostszej konstrukcji prawnej, i zaproszono do współpracy cały Naród, z Rządem na czele.

Na przejściu z wzorów zagranicznych formy organizacyjnej Wystawy kończy się, niestety, analogia co do warunków pracy, jakie zarządy różnych wystaw miały, a Zarząd P. W. K. zastał, po objęciu urzędowania. Różnica ta jest specjalnie rażąca w sprawach finansowych.

Gdziekolwiek tworzą wielką wystawę zagranicą, wszędzie opierano jej organizację na wielkich kapitałach, bądź to składanych odrazu, bądź oddawanych zarządowi do stopniowego czerpania. W naszym wypadku sprawa przedstawia się zupełnie inaczej: wyczerpanie powojenne, ciężkie kryzysy walutowe, nieurodzaje, a przede wszystkim niewyczerpane wprost zapotrzebowanie pieniądza na cele odbudowy zniszczenia wojennego — uniemożliwiają

stworzenie a priori kapitału, o który organizacja Wystawy mogłaby się oprzeć.

Wytworzył się więc fakt napozór nieprawdopodobny: po raz pierwszy w dziejach Polski naród przystępuje do zorganizowania pokazu całokształtu swych sił i wartości, po raz pierwszy wstępuje Polska na międzynarodową arenę pokazów, — i do tej olbrzymiej pracy, do wykonania tak kolosalnego przedsięwzięcia, przystępuje skazana wyłącznie na własne siły i inicjatywę zarządu. Jest to istotnie pierwszy wypadek w historii wielkich wystaw, że zarząd ma do pokonania nie tylko trudności organizacyjne, budowlano-twórcze, ale również sam musi sobie stworzyć te olbrzymie fundusze, jakie mu są i będą niezbędne dla przeprowadzenia całokształtu pracy.

W pełnym poczuciu odpowiedzialności za tę decyzję, Zarząd P. W. K. podjął się powierzonego mu zadania, opierając się jedynie i wyłącznie na pełnym zaufaniu, że społeczeństwo polskie nie tylko oceni doniosłość zadań, jakie ma spełnić pierwsza w Polsce wystawa ogólnonarodowa, nie tylko oszacuje samo ogrom tego przedsięwzięcia, ale że również do zadań powyższych dostosuje swą ofiarność i dostarczy kierownictwu Wystawy fundusze i zapewnienia niezbędne.

Organizację finansową oparto na równoczesnym tworzeniu dwóch funduszy: podstawowego i gwarancyjnego. Fundusz podstawowy, zbierany w gotówce, służy na pokrycie wydatków bieżących. Fundusz gwarancyjny, zbierany w formie listów poręczających, przeznaczonym jest, jako zabezpieczenie tych kredytów, jakie Zarząd Wystawy na cele budowlane zaciągnąć będzie musiał, a które potem z normalnych dochodów Wystawy pokryje.

Oдноśne starania zostały poczynione, setki listów ruszyły w świat, narazie jedynie do tych dzielnic Polski, których nie tknęła pożoga wojny: do Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska. Wyniki tych starań wskazują niezbicie, że Zarząd P. W. K. przewidywał słusznie, że na zaufaniu swem do społeczeństwa się nie zawiodł, że o dalszą pracę swą może być w zupełności spokojnym.

Na pierwszy apel o pieniądze na cele P. W. K. odezwało się przedewszystkiem miasto Poznań, przeznaczając na wydatki w roku 1927 — trzysta tysięcy, na dalsze dwa lata siedemset tysięcy, razem milion złotych. Już w ciągu najbliższych kilku dni po pierwszej odezwie Wystawy, Zarząd jej otrzymał: od Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu — 10 000 zł, od Poznańskiej Kolei Elektrycznej — 20 000 zł, od Banku Związku Spółek Zarobkowych — 50 000 zł, (i gwarancję na 100 000 zł), od Banku Cukrownictwa 17 000 zł, (na dalsze dwa lata 33 000 zł, oraz gwarancję na 100 000 zł). Na fundusz gwarancyjny wpłynęło pozatem: od Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu 200 000 zł, od Wielkopolskiej Izby Rolniczej — 50 000 zł, od p. Prezydenta Ratajskiego osobiście — 50 000 zł, od p. prezesa Samulskiego 5 000 zł. Pozatem z samego Poznania poważniejsze subsydia obiecali: Bank Kwilecki, Potocki i Ska, Poznański Bank Ziemian, „Bazar Poznański“, Tow. Akc. C. Hartwig; pomocy swej nie odmówi zapewne Wydział Krajowy i inne instytucje i osoby.

Na późniejszy apel do szerszych kół społeczeństwa — codziennie napływają dalsze zgłoszenia, niekiedy doniosłe pod względem materialnym, jak np. ofiara Banku Polskiego — 200 000 zł, Tow. Akc. Roman May — 25 000 zł, Tow. Akc. „Tri“ — 10 000 zł, niekiedy wprost wzruszające pod względem moralnym: najmniejsze miściny poczuwają się do solidarności w wielkim wysiłku społeczeństwa, np. Miasteczko, mając budżet tegoroczny wyczerpany, wstawia do budżetu na rok 1928/29 — 140 zł, Krynica-Zdrój przekazuje 100 zł, gotówka i list gwarancyjny na 200 zł, Skarszewy — 100 zł, gotówką i list gwarancyjny na 100 zł, Września — w ciągu 4 lat nadesła 1.050 zł, Przasnysz — 150 zł. Obciążone wielkimi zadaniami Sejmiki Powiatowe nie każą na siebie czekać: Świecie gwarantuje na 1 000 zł, Bydgoszcz — przekazuje gotówką 1 500 zł, i obiecuje wstawić sumy odpowiednie w budżety na lata 1928 i 1929, Kartusy — przekażą po 100 zł, w latach 1928 i 1929, Żnin — przekaże w ciągu 4 lat 6 300 zł, Międzychód — 3 500 zł, powiat Morski — gwarantuje na 1 000 zł. Z dalszych ofiar notujemy: Związek Hodowców Bydła Nizinnego w Poznaniu — 5 000 zł gotówką, Tow. Akc. B. Bystrzycki, Orzechowo — gwarancja na 500 zł, F-k Ziółkowski i Ska, Poznań — gotówką 1 000 zł, płatne w 1928 r. i gwarancja na 1 000 zł, Zakłady Przemysłowe „Nieżychowo“ — 1 000 zł, płatne w roku 1928, Pomorski Bank Rolniczy w Toruniu — gwarancja na 10 000 zł, Drukarnia i Księgarnia Św. Wojciecha w Poznaniu — gotówką 17 900 zł.

Wyliczone wyżej subsydia są to już fakty konkretne, sumy wpłacone, listy gwarancyjne doręczone. W najbliższej przyszłości P. W. K. oczekuje załatwienia formal-

nego całego szeregu narad w sprawach finansowych; zawsze ofiarny wielki przemysł Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w najbliższych dniach zaświeci przykładem całemu krajowi, nie pozostanie w tyle przemysł cukrowniczy, — za chlubnym przykładem Banku Polskiego pójdą niewątpliwie: Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny oraz P. K. O., — poważne zasiłki niewątpliwie przekażą samorządy miejskie (ze Stolicą na czele) oraz wiejskie (wskutek życzliwego poparcia pp. Wojewodów), — przy zakończeniu roku zasilą niewątpliwie fundusze Wystawy przemysł i kupiectwo, nie cofające się nigdy przed ofiarami na cele ogólnonarodowe, po ukończeniu zbiorów tegorocznych zgłosi się zapewne ziemiaństwo, znajdą się również niewątpliwie jednostki ofiarne z pośród zamożniejszych warstw społeczeństwa.

Stwierdzić należy, że zarówno wyniki dotychczasowej pracy Wydziału Finansowego, jak też wyniki spodziewane, — przy całej ofiarności naszego społeczeństwa nie wypadłyby napewno tak okazale, gdyby nie niestrudzona współpraca i pomoc pp. członków Rady Głównej, Komisji Finansowej, Komitetu Wielkiego; po współpracy tej w przyszłości Zarząd Wystawy bardzo wiele osobie obiecuje, rozumiejąc dobrze, że pozostawiony sam sobie — nie byłby w stanie zamierzonego przedsięwzięcia przeprowadzić.

Jako objaw nadzwyczaj dodatni, wynikający niewątpliwie również z współdziałania naczelnych osobistości naszego życia gospodarczego w sferach swych wpływów, zanotować należy zniknięcie zupełne dwóch uprzedzeń, jakie organizacja finansów Wystawy początkowo napotykała, a które były dla niej nader niebezpieczne.

Pierwszą z tych niełatwych do pokonania trudności było mniemanie oporniejszych jednostek z niektórych dziedzin przemysłu, że w razie zbiorowego wystąpienia pewnych grup przemysłowych w formie budowy własnego okazałego pawilonu na P. W. K., wskutek wynikających stąd kosztów poważnych, upada racja bytu do przyczyniania się jednostkowego do powiększenia obu funduszy Wystawy. Przekalkulowanie ściśle przekonało już obecnie oponentów, że łączne wystąpienie całych dziedzin przemysłu w pawilonach własnych, pomimo dość wysokich kosztów budowlanych, wypadnie dla każdej fabryki taniej, niż kosztowałoby wydzierżawienie analogicznego stoiska w budynkach, wznoszonych na własny rachunek przez Wystawę. Gdy przekonanie to ugruntuje się ostatecznie, niewątpliwie nie znajdzie się ani jedna poważniejsza firma w kraju, która wcześniej czy później, w miarę swych środków, nie zasilą kasy czy portfela gwarancyjnego P. W. K.

Zdarzające się dziś sporadycznie odpowiedzi odmowne (dotychczas zaledwie dwie) Zarządu Wystawy nie zrażają: po nadejściu konjunktury pomyślniejszej i te firmy niewątpliwie dołożą swe cegiełki do wznoszonego gmachu.

Drugą niełatwą do pokonania trudnością było stanowisko pewnych jednostek, które uważały, iż ktokolwiek występuje na Wystawie jako nabywca wystawianych produktów przemysłowych, — od wszelkiej dalszej akcji może się powstrzymać. I te argumenty na szczęście uważać można za przebrzmiałe.

Dużo otuchy dodaje Wystawie nader życzliwe stanowisko kierowniczych osobistości z kół ziemiańskich. Rolnicy uświadamiają sobie dokładnie, że P. W. K. ma stać się pokazem całej Polski, jako takiej, zobrazowaniem całości kształtu jej majątku, warsztatów pracy, jej kultury, jej dorobku cywilizacyjnego, — ma być stwierdzeniem racji bytu Polski, jako odrodzonego państwa niezależnego, ma być dowodem tego, że Polska już po pierwszych dziesięciu latach pracy na wolnym własnym zagonie jest mocarstwem o potęgę ugruntowaną, państwem przyszłości, godnym stać w jednym rzędzie z pierwszymi mocarzami świata. Że zaś państwo nasze jest jeszcze par excellence rolniczym, że w jego majątku narodowym wieś ma około 70% udziału, że rozwój jego na długie lata jeszcze zależnym jest w bardzo znacznym stopniu od rozwoju kultury w warsztatach rolnych, — udział rolnictwa w Powszechnej Wystawie Krajowej wypadnie niewątpliwie nad wyraz okazałe.

Z powyższego zdaje się wynikać niezbicie: że organizacja finansowa P. W. K. stoi na wysokości zadania, że zaufanie, jakie organizatorzy Wystawy mieli i mają do społeczeństwa polskiego, okazuje się w zupełności usprawiedliwione, że można być spokojnym, iż fundusze potrzebne na czas napłyną. Gdy fundusze będą — P. W. K. stanie na czas i to w szacie godnej majestatu Polski. Zawodu się nie spodziewamy: całe społeczeństwo zrozumieć winno i dziś już rozumie, że niepowodzenie Wystawy byłoby klęską moralną nie do powetowania.

Przed wiekami do budowy gmachów monumentalnych używano wielkich głazów, dziś największe nawet budowle powstają wyłącznie z małych cegiełek. Do powodzenia Powszechnej Wystawy Krajowej, a raczej do wzniesienia jej na czas, przyczynić się winien w miarę swych środków każdy obywatel kraju, komu drogą jest przyszłość Ojczyzny.

TAD. OSIŃSKI.

Znaczenie P. W. K. dla rolnictwa.

Dodatni wpływ wystaw na stosunki gospodarcze został niezbicie udowodniony. Imprezy te, wykazując, co dany kraj posiada, przyczyniają się w wielkiej mierze do koniecznej wymiany towarów, do ożywienia życia gospodarczego i do zbliżenia się narodów. Jak dalece wystawy odpowiadają potrzebom czasu, w którym żyjemy, dowodzi coraz to wzrastająca liczba dużych i małych, ogólnych oraz wyspecjalizowanych wystaw. Rozumie ich znaczenie także rolnictwo. I tak np. w samych Niemczech, w czasie od 1. stycznia do 31. października rb., odbyło się, względnie odbędzie się, 28 większych wystaw ogólnorolniczych lub specjalnych, (np. bydła opasowego, drobiu, rybołówstwa, nasion, łowieckich, weterynaryjnych, mleczarskich itp.) Urządzenie Ogólno-Polskiej Wystawy Krajowej w Poznaniu, w czasie od 15. maja do końca września 1929 r. odpowiada również ogólnie odczuwanej potrzebie. Wybrano rok 1929, jako 10-tą rocznicę odzyskania niepodległości Państwa.

Że na Wystawie, zakrojonej na tak wielką skalę rolnictwo, które zatrudnia nieomal 70% ludności kraju, musi zająć czołowe stanowisko, jest rzeczą zupełnie zrozumiałą. W istocie, przewidziano bardzo wydatny udział rolnictwa. W uwzględnieniu tego udziału w organach zwierzchnich Wystawy: w Zarządzie i w Radzie Głównej figurują, jako członkowie, nazwiska najwybitniejszych przedstawicieli naszego rolnictwa. Kilku wybitnych rolników, tudzież architektów, celem zapoznania się z techniką rolniczo-wystawową, zwiedziło już, względnie zwiedzi jeszcze, szereg największych, zagranicznych wystaw rolniczych.

Teren, przeznaczony na dział rolniczy, znajduje się na Łazarzu, rozpoczynając się w odległości około 300 metrów za Parkiem Wilsona, w stronie południowo-zachodniej. Obszar ten, mający nadzwyczaj dogodny z wszystkich stron dojazd, połączony będzie bezpośrednią odnogą kolejową ze szlakiem kolei Poznań-Zbąszyń, co, pomijając

inne dogodności, gwarantuje zabezpieczenie od chorób i zaraz cennego materiału hodowlanego przy transporcie na Wystawę, ile że bydło nie potrzebuje być przewożone przez miasto. Obszar, który stawiono rolnictwu do dyspozycji — około 30 ha — należy nazwać bardzo znacznym, porównując go z terenami innych dużych wystaw rolniczych. Wystawa Wędrowna Niemieckiego Towarzystwa Rolniczego, która w tym roku odbyła się w Dortmundzie rozmieszczona była na 32 ha, a coroczna Wystawa Rolnicza w Pradze zajmuje obszar tylko 14 ha. A przecież wymienione wystawy mają znaczenie światowe i są urządzone w krajach, których rolnictwo rzeczywiście ma z czem się pokazać. Organizacyjnie Dział Rolniczy podzielony będzie na następujące grupy, względnie działy:

a) Grupa produkcji rolnej:

1. Ogólna uprawa roli.
2. Hodowla roślin.
- 2a. Nasiennictwo.
3. Maszyny i narzędzia rolnicze.
4. Łąki, pastwiska, torfy.
5. Gleboznawstwo i nawożenie.
6. Nawozy sztuczne.
7. Doświadczalnictwo i stacyjnictwo rolne.
8. Meljoracje rolne.
9. Ochrona roślin.

b) Grupa produkcji zwierzęcej:

10. Dział naukowy produkcji zwierzęcej. (Żywnienie genetyka etc.).
11. Hygiena zwierząt.
12. Chów drobiąt (drób, króliki, gołębie, zwierzęta futerkowe).
13. Łowiectwo (z hodowlą psów).
14. Rybactwo.

15. Hodowla owadów pożytecznych (pszczelarstwo, jedwabnictwo).
16. Chów zwierząt użytkowych,
17. Chów koni.

c) Grupa przemysłu rolnego.

18. Cukrownictwo.
19. Przemysł spirytusowy (gorzelnie rolne, drożdżarstwo, rektyfikacje, zużytkowanie spirytusu, monopol spirytusowy).
20. Krochmalnictwo (wraz z syropiarstwem).
21. Młynarstwo (rolnicze i przemysłowe).
22. Browarnictwo (z chmielarstwem).
23. Mleczarstwo.
24. Wina, miody, ocet, napoje bezalkoholowe.
25. Przetwórstwo warzywne i owocowe.
26. Przemysł tytoniowy (z monopolem tytoniowym).
27. Przemysł mięsny (rzeźnictwo, chłodnictwo, wędzarnictwo, konserwy mięsne).

d) Grupa Leśnictwa:

28. Lasy państwowe.
29. Lasy prywatne.
30. Przemysł drzewny (mechaniczny, chemiczny i transport drewna).
31. Ochrona lasu.
32. Sekcja leśna ogólna (ekonomika gospodarstwa leśnego, szkolnictwo leśne, nauka, doświadczalnictwo, piśmiennictwo, meljoracje leśne, zrzeszenia).

e) Grupa ogrodnictwa:

33. Sadownictwo.
34. Warzywnictwo.
35. Kwaciarnictwo i parki.

f) Grupa ogólna:

36. Szkolnictwo.
37. Ekonomika rolna.
38. Piśmiennictwo rolne.
39. Organizacje rolnicze.
40. Oświata i propaganda rolnicza (wykłady, pokazy, wycieczki, dział muzealny).
41. Budownictwo wiejskie.

Przewiduje się urządzenie pól doświadczalnych, łąk meljorowanych, wzorowe urządzenie pastwisk (ogrodzenia, pojenia na pastwisku), kultury murszy, wzorowe nowoczesne podwórza dla gospodarstw włościańskich, gospodarstwo hodowlane, ogólny pawilon rolnictwa, poszczególne gmachy różnych przemysłów rolnych oraz maszyn rolniczych, kurniki, gołębniki, oranżerie itd., wreszcie komplet z 5 budynków szkolnych, znajdujący się na

początku terenu, mieścić będzie szkolnictwo rolnicze, ekonomikę, piśmiennictwo itp.

Znaczenie Wystawy dla rolnictwa jest ogromne. Przez jak najwybitniejszy udział w Wystawie — rolnictwo nie zrobi ofiary, a odniesie korzyści nietylko moralne i propagandowe, — przez okazanie swej żywotności — które temsamem z biegiem czasu materialnie się wyrazi, lecz odniesie korzyści wprost bezpośrednio, materialne. Jak każda bowiem gałąź życia gospodarczego, tak też i rolnictwo potrzebuje wymiany produkcji. Muszą być rynki zbytu i źródła zakupu; trzeba je zbliżyć do siebie za pomocą eksponatów. Żyjemy pod hasłem standaryzacji. Musimy poznać, jak nasz towar ma wyglądać. Na cóż przydałaby się największa produkcja rolnicza, gdyby nie znalazła korzystnych rynków zbytu? Odwrotnie, bogate rolnictwo stanowi dla przemysłu niesłychanie pojemny wewnętrzny rynek zbytu. Wystawa Rolnicza będzie zoogniskowaniem tego, co rolnicy między sobą wymieniają (materiał hodowlany, nasiona itp.), scentralizowaniem artykułów przemysłowych, które rolnicy potrzebują do produkcji, wreszcie pokazem tego, co rolnicy mają do oddania na eksport, lub wewnętrzny rynek miejski.

Z dźwiganie się życia gospodarczego Polski pójdzie w parze zmniejszenie różnicy między cenami przemysłowych środków produkcji, a cenami za produkty rolne, a zmniejszająca się rozpiętość tych dwóch przeciwstawionych sobie czynników stanowi o intensyfikacji rolnictwa i pcha rolnictwo automatycznie w kierunku energiczniejszej organizacji.

Przemysł rolny oraz przemysł wytwarzający dla rolnictwa zrozumiał już znaczenie, jakie będzie mieć dla niego dział rolniczy Wystawy; świadczy o tem zapowiedź bardzo wybitnego udziału tych przemysłów, wyrażająca się przez zobowiązanie wybudowania własnych pawilonów i gmachów własnym kosztem, tudzież przez obfite subskrybowanie funduszy gwarancyjnych oraz zasilanie Wystawy funduszami obrotowymi. Jeżeli z subskrypcją pospieszą też wszystkie organizacje rolnicze, uczynią to tylko w dobrze zrozumianym własnym interesie. Postawią bowiem dział rolniczy na takim poziomie, jaki odpowiadać winien znaczeniu rolnictwa w gospodarstwie i ogólnospołecznym życiu naszego kraju. A wszak mamy co pokazać, a nawet mamy czem zaimponować obcym.

Wskazmy tylko tutaj, wśród całego szeregu innych rodzajów przemysłu rolnego, produkcję cukrowni, gdzie niektóre z nich, jak np. w Kruszwicy, Opalenicy i Chełmży przerabiają po 1½ miliona, 1 800 000 i 2 300 000 centnarów metrycznych buraków w ciągu jednej kampanji. Ostatnia cukrownia, wśród wymienionych, jest przytem największą cukrownią na kontynencie europejskim.

Rolnictwo Polski Zachodniej ma specjalny obowiązek godnego wystąpienia na Powszechnej Wystawie Krajowej, raz dla tego, że produkcja rolna i przemysł rolniczy tych dzielnic są najbardziej rozwinięte, a powtóre, ponieważ ze względu na bliskość Poznania, udział w Wystawie dla wystawców tych dzielnic będzie ułatwiony.

M. F.

Podział P. W. K. na grupy.

Polska ma zobrazować, jak wiadomo, na Powszechnej Wystawie Krajowej, całość swej kultury duchowej i materialnej. Wyływa z tego wniosek, że żadna z dziedzin życia Polski nie może być na Wystawie pominięta. Przeciwnie, dochodzi jeszcze do tego emigracja polska, która również w ogólnym dorobku polskim winna być na Wystawie zobrazowana.

Po kilkumiesięcznych studjach i wszechstronnem uzgodnieniu ustalony został i zaakceptowany przez Zarząd P. W. K. następujący podział eksponatów Wystawy Krajowej:

- GRUPA I. Kraj, ludność i administracja.
- " II. Nauka i wychowanie.
 - " III. Sztuka.
 - " IV. Produkcja rolna.
 - " V. Produkcja zwierzęca.
 - " VI. Leśnictwo.
 - " VII. Ogrodnictwo.
 - " VIII. Górnictwo.
 - " IX. Przemysł naftowy.
 - " X. Przemysł mineralny (ceramiczny, cementowy).
 - " XI. Przemysł szklany.
 - " XII. Hutnictwo.
 - " XIII. Przemysł metalowy.
 - " XIV. Przemysł maszyn, narzędzi i aparatów.
 - " XV. Przemysł środków przewozowych
 - " XVI. Budownictwo.
 - " XVII. Przemysł elektrotechniczny.
 - " XVIII. Przemysł spożywczy.
 - " XIX. Przemysł chemiczny.
 - " XX. Przemysł przerobu produktów zwierzęcych.

GRUPA XXI. Przemysł poligraficzny.

- " XXII. Przemysł drewny.
- " XXIII. Przemysł włókienniczy.
- " XXIV. Przemysł wyrobów konfekcyjnych.
- " XXV. Przemysł papierniczy.
- " XXVI. Przemysł galanteryjny, zabawkowy.
- " XXVII. Handel, finanse, ubezpieczenia.
- " XXVIII. Rzemiosła i przemysł ludowy.
- " XXIX. Zakłady użyteczności publicznej.
- " XXX. Higiena i opieka społeczna.
- " XXXI. Wychowanie fizyczne, turystyka i sporty.
- " XXXII. Emigracja.

Podział ten jest wynikiem wielkiej pracy. Trzeba się było przedostać przez kilkadziesiąt klas gałęzi kultury, sztuki, przemysłu, rolnictwa, prac rządu i społeczeństwa. Trzeba było uzgodnić z wybitnymi związkami klasyfikację eksponatów i wykresów, uwzględnić istotną łączność klas i przystąpić do podziału na grupy, grupy zaś kondensować do minimum w granicach pokrewieństwa. Trzeba było uwzględnić życzenia rządu, przemysłu, rolnictwa, ludzi nauki, umożliwić orientację, ustalić celowość poglądów i ugrupowań tak, aby nie stwarzać grup karłowatych, lub za jaskrawo uwypuklających naszą niedostateczność przemysłową w niektórych dziedzinach. Nawet kolejność grup podlegała bardzo poważnym rozważaniom.

Obecnie jednak ufamy, że potrafiliśmy w ogólnych ramach odpowiedzieć zadaniu — i że nie wyłączając pewnych zmian, trwać przecież możemy przy zakresłonym planie, dalej owocnie dla sprawy pracując.

Plan ideowy Wystawy, stawki dzierżawne oraz technikę Wystawy omówimy w zeszycie następnym.

TAD. MARWEG.

Kronika Powszechnej Wystawy Krajowej.

Ogólny zarys prac Wystawy do końca września 1927 r.

Myśl urządzenia Powszechnej Wystawy Krajowej istniała wśród czynników miejskich Poznania już oddawna. Konkretnie uchwały w kierunku podjęcia rokowań w tej sprawie były poczynione na posiedzeniu Deputacji Międzynarodowych Targów Poznańskich w dniu 18 maja 1926 r. W czerwcu 1926 r. Magistrat miasta st. Poznania upoważnił Prezydenta Ratajskiego do przeprowadzenia przedwstępnych konferencji z władzami miejskimi i kołami gospodarczymi.

Dnia 2 lipca 1926 r., na zwołanem przez prezydenta Ratajskiego zebraniu reprezentantów władz miejskich i kół gospodarczych wyrażono jednogłośnie całkowitą zgodę na urządzenie w Poznaniu w r. 1929 Powszechnej Wystawy Krajowej, a panu radcy St. Robińskiemu decernentowi Międzynarodowych Targów Poznańskich, powierzono opracowanie ogólnego programu Wystawy. Dnia 12 października ubiegłego roku Magistrat miasta Poznania wyraził, we formie uchwały,

swą zgodę na urządzenie Wystawy, a dnia 17 listopada Rada Miejska zaakceptowała uchwałę Magistratu i postanowiła przeznaczyć 300 tys. zł. na prace przygotowawcze. Od dnia 1 stycznia 1927 r. na-

czelne kierownictwo Wystawy powierzono Dr. Stan. Wachowiakowi. b. Wojewodzie pomorskiemu i b. Podsekretarzowi stanu. Dnia 5-go stycznia 1927 r. p. Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski, imieniem Rządu, dekretem swym z powyższej daty, zaaprobował projekt urządzenia P. W. K. Dekret ten należy uważać jako pierwszy, ważniejszy w historii Wystawy, akt rządowy. Forma Wystawy nie była jeszcze w tym czasie określona; dla tego też należało ustalić jej władze. Ponieważ ustalenie ostatecznej formy prawnej wymagało dłuższego przestudowania i przedyskutowania, a wybór ostatecznych władz Wystawy dłuższego czasu, przeto wybrano w dniu 24 stycznia 1927 r. Tymczasowy Komitet Organizacyjny P. W. K.



Siedziba Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej, Poznań, Grunwaldzka 22.

składający się z 36 członków, przedstawicieli miejscowych władz rządowych, miejskich i kół społeczno-gospodarczych. Jednocześnie w dniu 24 stycznia br. wybrano następujące Tymczasowe Komisje doradcze: organizacyjno-prawną, techniczno-budowlaną, finansową i propagandową, każda składająca się z około 15 osób.

Po otrzymaniu ze strony Rządu zgody na urządzenie Wystawy przystąpiono do właściwych prac organizacyjnych. Prace te miały charakter dwojaki: wewnętrzny i zewnętrzny.

Pracami wewnętrznymi były prace komisji i podkomisji. Komisja organizacyjno-prawna odbyła kilkanaście posiedzeń. Ich rezultatem było ustalenie formy prawnej dla Wystawy, jako towarzystwa zarejestrowanego, ułożenie odpowiedniego statutu, opracowanie tekstu deklaracji gwarancyjnej dla zbierania funduszu gwarancyjnego, przedyskutowanie tekstu odezwy do społeczeństwa, którą

siedzenia miały charakter konstytucyjny i organizacyjny, dla ustalenia prac propagandowych Wystawy.

Oprócz 5-ciu powyższych komisji utworzona została komisja sportów i wychowania fizycznego. Komisja ta w okresie sprawozdawczym odbyła 3 posiedzenia, na których przedyskutowano całościowość prac z zakresu wychowania fizycznego i sportów oraz imprez sportowych.

W ten sposób w okresie sprawozdawczym czynnych było 6 następujących komisji: organizacyjno-prawna, techniczno-budowlana, finansowa, propagandowa, komunikacyjna oraz sportów i wychowania fizycznego.

Tymczasowy Komitet Organizacyjny, po swem ukonstytuowaniu się w dniu 24 stycznia br. i po wybraniu w tymże dniu 4 komisji odbył drugie i ostatnie posiedzenie w dniu 14 marca 1927 r., na



Założenie Towarzystwa Powszechnej Wystawy Krajowej i jego władz.

W dniu 1-go maja 1927 r. odbyło się w Poznaniu, na Sali Złotej Ratusza uroczyste założenie Towarzystwa Powszechnej Wystawy Krajowej 1929 r., przy udziale przedstawicieli Rządu, naczelników organizacji społecznych, lokalnych władz miejskich itp. Uczestnicy tego uroczystego aktu są przedstawieni na powyższej fotografii. Siedzą od lewej ku prawej stronie: 1. Wojewoda Poznański hr. A. Bniński, 2. Minister Spraw Zagranicznych Dr. August Zaleski, 3. Min. Przemysłu i Handlu inż. Eug. Kwiatkowski, 4. Prezydent m. st. Poznania, Prezes Rady Głównej Tow. P. W. K., Cyryl Ratajski, 5. Radca Stanisław Robiński, 6. Dr. Stanisław Wachowiak, Naczelny Dyrektor P. W. K.

ogłoszono w połowie kwietnia rb. w prasie całej Polski. Komisja ta zajmowała się też podziałem grup wystawowych. Komisja techniczno-budowlana odbyła również około 10 posiedzeń. Zestawiła tereny, nadające się dla Wystawy, uzgodniła kosztorys gmachów uniwersyteckich, przeznaczonych na przyszłą Wystawę, zajęła się rozplanowaniem terenów i komunikacją wewnątrz Wystawy i wybrała podkomisję budowlaną dla Wystawy Rolniczej na Łazarzu. Istniejącą podkomisję komunikacyjną wyodrębniła w dniu 23 maja rb. na specjalną komisję komunikacyjną, eliminując ją w ten sposób ze swego składu.

Komisja finansowa odbyła kilka posiedzeń, na których omawiano kwestję finansowania Wystawy, sposoby zdobycia funduszy obrotowych, stworzenia konsorcjum gwarancyjnego. Komisja ta przyjęła plan finansowy kierownictwa Wystawy oraz uchwaliła układanie preliminarzy budżetowych. Finanse Wystawy postanowiono oprzeć na dwóch funduszach: na funduszu podstawowym, składającym się z dochodów własnych Wystawy i subwencji w gotówce, oraz na funduszu gwarancyjnym, stworzonym w drodze subskrypcji, a wchodzącym w rachubę jedynie w razie niedoboru. Komisja propagandowa odbyła przez swe podkomisje około 10 posiedzeń. Po-

którem zatwierdził przedstawione mu prace komisji, między innymi odezwę do społeczeństwa, plan finansowy, formę prawną Wystawy, statut Wystawy, regulamin wewnętrzny komisji, tekst deklaracji gwarancyjnej i inne. Po przeprowadzeniu powyższych przygotowań i po ustaleniu formy prawnej Wystawy, założono w dniu 1 maja rb. Towarzystwo Wystawy oraz jego organa: radę główną i zarząd. Założenie Towarzystwa odbyło się w sposób uroczysty w Poznaniu w Ratuszu miejskim, w obecności około stu osób, reprezentujących wszystkie czynniki twórcze całej Polski i przy uczestnictwie oficjalnych przedstawicieli Rządu pp. Ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego i Ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego. Konstytucyjne zebranie Towarzystwa przyjęło równocześnie statut towarzystwa i wybrało Radę Główną, składającą się z 33 osób, z p. Prezydentem C. Ratajskim, jako prezesem na czele, oraz zarząd, do którego weszli pp.: Dr. St. Wachowiak, poseł Leon Pluciński, prezes Sew. Samulski, radca St. Robiński i syndyk Dr. St. Waschko. Po ukonstytuowaniu się Towarzystwa P. W. K. rozwiązał się tem samem automatycznie Tymczasowy Komitet Organizacyjny. Po dniu 1 maja wszystkie prace Wystawy objął Zarząd z Dyrekcją. Posiedzenia zarządu odbywały się początkowo raz na tydzień, ostatnio —

dwa i trzy razy na tydzień. Dyrekcja składa się narazie z 6 wydziałów z naczelnikami wydziałów na czele; wydziały te są następujące: administracyjny, propagandowy, finansowy, techniczno-budowlany, przemysłowy i rolniczy. Oprócz tego pod osobną kompetencją znajdują się sprawy kultury i sztuki, oraz sprawy, związane z wypracowaniem i ustaleniem programu Wystawy i warunków dla wystawców. Projektowanym jest pozatem utworzenie wydziału przedsiębiorstw, który będzie miał za zadanie ogólne czuwanie nad eksploatacją przedsiębiorstw Wystawy.

Prace zewnętrzne Wystawy rozwijały się w następującym porządku. Już 7 stycznia r. nadzwyczajne zebranie Górnośląskiego Związku Przemysłowców górniczo-hutniczych w Katowicach uchwaliło wszystkimi głosami wziąć udział w Wystawie. W miesiącu styczniu przeprowadzono pozatem pertraktacje z czynnikami

kiem pomiędzy Wystawą a Ministerstwem Spraw Zagranicznych zamianowany został wiceminister Bertoni, który osobiście przybywał do Poznania dla poinformowania się o stanie rzeczy. W dniu 18 lutego r. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki przyjął, z okazji bytności swej w Poznaniu, Protektorat nad Wystawą, jednocześnie oznajmiając, że chciałby jak najbardziej czynnie przyjąć z pomocą wielkiemu dziełu. Panowie Marszałkowie Sejmu i Senatu wstąpili w tymże czasie do Prezydium Honorowego Wystawy. Z najważniejszych wydarzeń była oficjalna wizyta reprezentantów Wystawy i m. Poznania w Zarządzie stoł. m. Warszawy. Kierujące czynnikami Warszawy nie tylko okazały Wystawie życzliwość, ale i przyrzekły pomoc. Dnia 18 lutego Minister Przemysłu i Handlu zamianował delegatem dla Wystawy p. radcę Wcisło zaś w Departamencie handlowym utworzono osobny referat dla spraw Wystawy.



Delegaci Rządu dla spraw Powszechnej Wystawy Krajowej.

Dnia 3-go września b. r. odbyło się w gmachu Dyrekcji P. W. K. w Poznaniu, pierwsze posiedzenie PP. Delegatów Rządu dla spraw Wystawy. Po kilkugodzinnych obradach z Zarządzeniem Wystawy, odbyło się zwiedzanie terenów i gmachów wystawowych. Zdjęcie niniejsze przedstawia grupę zwiedzających na tle budującego się gmachu wystawowego: 1. Minister pełn. Dr. Bertoni — Min. Spr. Zagr. 2. Radca Eugen. Wcisło — Min. Przem. i Handlu, 3. Płk. Sokołowski — M. S. Wojsk. 4. Dyrektor dep. Jaxa - Maleszewski — Min. Sprawiedl. 5. Dr. Giebartowski — Min. Pracy i Op. Społ. 6. Radca Repeczko — Min. Skarbu. 7. Dr. Ben. Łącki — Min. Reform roln. 8. Dr. J. Namysł — Min. W. R. i O. P. 9. Inż. Adam Tuz — Min. Komunik. 9 a) Inż. E. Ruszczewski — Min. Pocht. i Tel. 10. Jerzy Warchałowski — Dyrektor Działu Kultury i Sztuki P. W. K. 11. Dr. Stanisław Wachowiak, Naczelny Dyrektor P. W. K. 12. Radca Stan. Robiński — wiceprezes Zarządu Tow. P. W. K. 13. Dr. Stan. Waschko — Członek Zarządu Tow. P. W. K.

rządowymi Śląska oraz Marszałkiem Sejmu Śląskiego, jak również rozpoczęto akcję na terenie Warszawy.

W tymże czasie, dzięki nadzwyczajnej życzliwości Ministra Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego, nawiązany został kontakt z tym resortem. Równocześnie zapoczątkowano akcję w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych, w Ministerstwie Skarbu i Zarządach Monopolów Państwowych, Z resortu Min. Spraw Wewn. Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia i Państwowa Instytucja Higieny przyrzekły swą wydatną pomoc w Wystawie Higieny.

Z ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego konferowano w sprawie wykończenia gmachów uniwersyteckich w Poznaniu do r. 1929, również w sprawie udziału Ministerstwa w Wystawie. Do obu spraw odniesiono się życzliwie. W pierwszej połowie lutego rozpoczęły się też rozmowy z Min. Pracy i Opieki Społecznej oraz z Ministerstwem Spraw Zagranicznych.

Dzięki życzliwości Min. Zaleskiego zapewniona została pomoc propagandowa przez placówki zagraniczne. Pełnomocnym łączni-

Dnia 22 lutego naczelny dyrektor Wystawy Dr. Wachowiak odbył konferencję z Zarządzeniem Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów („Lewiatanem”). Rada Związku, na podstawie jednomysłnej uchwały, zaważwała wszystkie zrzeszone organizacje do najwyższego zainteresowania się Powszechną Wystawą 1929 r. i najwydatniejszego organizowania udziału wystawców ze sfer gospodarczych. Niezależnie od konferencji z C. Z. P. P. G. H. i F. odbyła się dnia 9 lutego narada ze Związkiem Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim w Łodzi, który wyraził swą zasadniczą zgodę na udział w Wystawie. W tym samym dniu odbyły się konferencje z Krajowym Związkiem Przemysłu Włókienniczego i z Wojewodą Łódzkim, z przedstawicielami Łódzkich władz komunalnych i prasy. Korzystając ze Zjazdu Związku Izby przemysł.-handlowych, (w dniu 4 lutego br. w Bielsku); naczelny Dyrektor Wystawy wygłosił tamże referat, na skutek którego Zjazd jednomyślnie uchwalił wezwać przemysł i handel do czynnej pomocy w organizowaniu Wystawy. Specjalna rezolucja została przesłana

organizacjom gospodarczym. W dalszym ciągu cały szereg innych zrzeczeń przyrzekł swoją współpracę około urządzenia Wystawy.

W międzyczasie prace P. W. K. stają się coraz to intensywniejsze. Niezmierną doniosłość ma dla Powszechnej Wystawy Krajowej uchwała Rady Ministrów z dnia 29 sierpnia, mocą której Rząd nie tylko przyjmuje na siebie część odpowiedzialności i obowiązków, lecz poleca ministerstwu jak najżywcze popieranie wielkiego zamierzenia.

W kilka też dni po tej uchwale dnia 3 września odbyło się w gmachu Dyrekcji P. W. K. w Poznaniu pierwsze zebranie wszystkich delegatów Ministerstw wraz z członkami Zarządu i Dyrekcji, podczas którego poruszono wiele kwestyj i znacznie posunięto naprzód sprawę współdziałania. Dnia 15 września przybyli na konferencję do Poznania przedstawiciele organizacji przemysłowych całej Polski, celem omówienia swego w Wystawie udziału. Obrady były rzeczowe, gruntowne, owocne i doprowadziły do całkowitego porozumienia co do warunków dla wystawców.

We wrześniu również Dyrekcja P. W. K. stworzyła w Warszawie swą generalną delegaturę, na czele której stanął b. konsul generalny Rzeczypospolitej P. w Berlinie p. Karol Rose.

Ostatni okres prac P. W. K. odbywał się pod znakiem: organizacja i fundusze. W jednym i drugim kierunku zrobiono olbrzymie postępy, a przedewszystkiem ustalono wytyczne dla dalszej pracy.

(KAO)

TO I OWO.

Wystawy a polityka. Wystawy powszechne, jak wykazuje ich historia, były często środkiem do przeprowadzenia celów i posunięć politycznych. Tak więc pierwsza Wystawa francuska — w Paryżu 1798 roku — czciła 7-lecie istnienia ustroju republikańskiego Francji; pierwszą powszechną wystawą międzynarodową w Londynie 1851. Anglja pragnęła przełamać protekcyjną politykę państw europejskich, skierowując ją na drogę wolnych stosunków gospodarczych i kulturalnych; następna, druga, wystawa międzynarodowa, a pierwsza we Francji — Paryska 1855 r. miała uświetnić nawiązanie łączności Francji z Anglią; w r. 1867 Francji chodziło o pewnego rodzaju rewanż pokojowy za niemieckie zdobycze militarne pod Sadową; wystawa 1878 roku miała być niejako próbą sił pobitej przez Niemcy w r. 1871 Francji; w r. 1889 Wystawą obchodzono stulecie Republiki Francuskiej, a Wystawą Paryską 1900 r. chciano zadokumentować pracowitość, pilność i zdolność narodu francuskiego, który wycisnął swe piętno na kulturze całego świata w ciągu 19 stulecia; wreszcie wystawa Wembley'ska 1924—25 r. miała przeciwdziałać budzącemu się tu i ówdzie prądom separastycznym kolonij i dominjów angielskich.

Kongresy wystawowe. Wystawa Chigagowska z roku 1893 zadziwiła świat swoim materialnym dorobkiem, o czym pamięta do dziś świat cywilizowany. O czym natomiast nie pamięta, to o tem, że równocześnie, z ramienia Wystawy odbył się tam kongres kongresów, w ramach którego obradowało 160 kongresów międzynarodowych, dając świadectwo pracy Amerykanów dla wielkich idei.

Zbudowany na cele posiedzeń gmach specjalny liczył 30 sal i kosztował 600 000 dolarów; nie było też żadnej umiejętności, żadnej sprawy społecznej, żadnej sztuki, któraby nie miała swego kongresu — i nie wyniosła z Chicago pozytywnych dla swego udoskonalenia rezultatów, można więc wyobrazić sobie, w jakim stopniu kongresy ożywiły ruch obcych na wystawie, zwłaszcza — gdy niektóre narodowości, religie, lub zrzeszenia urządziły dzień własny — służący do całkowitego pokazu swego dorobku w Ameryce.

Cyfry? Cyfry są nader wymowne. W „dniu miasta Chicago” weszło na wystawę 413 644 osób; w dniu rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych (4 VII) — 283 273; w „dniu Illinois” — 243 591; w dniu kolei żelaznych 204 376; w dniu transportu 231 522. **A w „dniu polskim” 222 176!** Przypomnijmy, iż działo się to w roku 1893 — co nam pomoże do wyrobienia sobie pojęcia o tem, jak się rozwinęła do tej pory emigracja polska, ile się nauczyła, jak wiele zrobiła — i z czem wystąpić może — już nie w Chicago — lecz na własnej wolnej ziemi, w Poznaniu, w r. 1929, na Powszechnej Wystawie Krajowej.

A... Komitet Kongresów w Poznaniu już działa...

Teatry podczas wystaw paryskich. Co grano w Paryżu podczas Wielkiej Wystawy w roku 1900? Otóż współczesne dzienniki przekonują nas, że repertuar ówczesny niezbyt się różnił w Paryżu, od tego, jaki nas w Polsce dzisiaj darzą teatry warszawskie, poznańskie, krakowskie... Oto, olbrzymiem powodzeniem cieszyła się „Madame sans gêne”, oczywiście o 27 lat młodsza! tłumy oklaskiwały „Cyra”, a rekord w liczbie przedstawień wzięło ulubione i u nas „Orlątko” Rostanda. Suma zarobków teatrów paryskich wynosiła 2 miliony franków, w czym „Opera” figuruje z 400 000 fr. a teatr Sary Bernhard z 320 000 fr.

Unja międzyparlamentarna. Nie wszystkim jest wiadomem, że zakończone niedawno obrady unji międzyparlamentarnej w Paryżu miały jedno z pierwszych swych posiedzeń na odbytej 27 lat temu Międzynarodowej Wystawie Paryskiej 1900 r.

Wydawca i nakładca: Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929 T. z.

Redakcja i administracja: Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929, Poznań, Grunwaldzka 22.

Redaktor: **Kazimierz Ołdziejewski.**

PRENUMERATA

„ECHA POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ“

wynosi:

kwartalnie	3 zł
2 miesięczna	2 zł
miesięczna	1 zł
Nr. poszczególny	1 zł

„ECHO P. W. K.” wychodzi w terminach miesięcznych. Prenumeratę prosimy kierować do Administracji „ECHA P. W. K.” Poznań ul. Grunwaldzka 22. Konto P. K. O.: 208.875.

Przy niniejszym n-rze załączamy blankiet zamówienia prenumeraty oraz blankiet na P. K. O., dla ułatwienia skutecznego przez Szanownych Czytelników zamówień abonamentowych „ECHA” na najbliższe 3 miesiące.

Koniec działu redakcyjnego.



Towarzystwo Akcyjne Górniczo-Hutnicze Zjednoczone Huty Królewska i Laura. Widok ogólny.

Polskie Kopalnie Skarbowe na G. Śląsku Sp. Dzierżawna

Rzeczpospolita Polska posiada na Górnym Śląsku 3 kopalnie węgla „Król, Bielszowice i Knurów”. Kopalnie te wydzierżawiło na przeciąg 36 lat Towarzystwo akcyjne „Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, Spółka Dzierżawna, Spółka Akcyjna w Katowicach, Societe Fermiere des Mines Fiscales de l'Etat Polonais en Haute Silesie, Societe Anonyme a Katowice, w skrócie „Skarboferme”, w którym Skarb Polski uczestniczy z udziałem 50 proc.

Do wymienionych kopali należy 6.500 ha pól węglowych, a wartość węgla w eksploatowanych pokładach bez uwzględnienia filarów bezpieczeństwa wynosi 307.009.000 to. Eksploatowane pokłady należą do grupy pokładów Redenowskich i Nadredenowskich. Formacja węgla pokryta jest warstwami trzeciorzędowymi dyluwialnymi. Węgiel na kopalniach Król i Bielszowice jest chudy i długopłomienisty, ponadto w zachodniej i północnej części kopalni Król lekko spiekający się, zaś w kopalni Knurów gazowy, koksujący. Najrozleglejszą jest kopalnia Król, która jest czynna od 125 lat, roczna jej produkcja wynosi 2.000.000 t. Kopalnie Bielszowice i Knurów powstały w nowszych czasach pierwsza w roku 1895, druga w roku 1910. Roczna ich produkcja wynosi 600.000 t. i 400.000 t.

Węgiel odbudowuje się według filarowego systemu śląskiego, lecz ze względu na wprowadzenie maszynowej odbudowy, przechodzi się stopniowo na odbudowę ścianową, skutkiem czego zwiększy się wydajność pracy. Przy biciu chodników i przy odbudowie używane są młotki pneumatyczne i wiertarki elektryczne oraz wrębówki.

Kopalnia Król składa się z czterech samodzielnych jednostek kopalnianych, z których każda posiada dwa szyby główne o głębokości od 163 do 297 m. Prócz tego kopalnia Król posiada 21 szybów pomocniczych o ogólnej głębokości 2.531 m.

Kopalnia Knurów podzielona jest na Pole Wschodnie i Zachodnie, które również stanowią samodzielne jednostki kopalniane. Pole Wschodnie ma dwa szyby wydobywcze o głębokości 450 m. Pole Zachodnie założone w ostatnich latach ma narazie jeden szyb o głębokości 450 m.

Kopalnia Bielszowice stanowi jedną kopalnię, posiada dwa szyby główne o głębokości 160 i 262 m. i dwa szyby pomocnicze o głębokości 212 m.

Do transportu urobionego węgla z miejsca odbudowy do głównych przekopów służą przewozy linowe i rynny potrzaskalne, poruszane za pomocą motorów sprężonego powietrza lub elektrycznych.

Transport z głównych przekopów do szybów odbywa się za pomocą lokomotyw elektrycznych. Ogólna przestrzeń kolejek elektrycznych wynosi 24.500 m., w przygotowaniu znajduje się 5.500 m.

Do pokonania dopływu wody służą elektryczne pompy centryfugalne. Rezerwę stanowią pompy tłokowe, zamieniane stopniowo na centryfugalne.

Wentylacja kopali jest sztuczna i odbywa się za pomocą wentylatorów. Główne przekopy oświetlane są elektrycznie. Do wyciągania urobku, zjazdu i wyjazdu ludzi, spuszczenia materiałów służą maszyny elektryczne o sile 3088 HP i 10 maszyn parowych o sile 6656 HP. Prócz tego kopalnie posiadają 36 mniejszych maszyn parowych o sile 5813 HP. i 1092 elektromotorów o sile 25.000 kW. Dla wytwarzania sprężonego powietrza kopalnie posiadają 44 kompresory o wydajności 1582 m³ na minutę.

Roczne użycie energii elektrycznej wynosi 34.793.190 kW, część z tego w ilości 8.612.700 kW wytwarza się na kopalni Bielszowice i Knurów, resztę zapotrzebowania w ilości 26.180.490 kW pokrywa Górnośląska Centrala Elektryczna w Chorzowie. Do gatunkowania wydobytego węgla kopalnie posiadają 8 sortowni suchych i 1 płózkę o wydajności 1.375 t. na godzinę. Przetaczanie wagonów odbywa się za pomocą 14 przesuwnic elektrycznych o nośności 25 — 60 t.

Na kopalni Król urzędnicza jest brykietownia, wytwarzająca przy 4 prasach 240 t. brykietów dziennie. Na kopalni Knurów istnieje koksownia, zbudowana w latach 1913 — 1916. Produkty otrzymane z destylacji węgla przerabia się na siarczan amonu, benzol, smołę surową, toluol, solvent naftę i naftalinę. Koksownia obliczona jest na przeróbkę 1.200 t. węgla na dobę.

Urządzenia kopali dają możliwość wydobywania 4.000.000 t. rocznie czyli 1.250 wagonów dziennie, zajmują zatem pod tym względem pierwsze miejsce na Górnym Śląsku. Wydobyte rocznie wynosi około 3 miliony tonn. Własne zapotrzebowanie włącznie z koksownią i brykietownią wynosi około 216.000 t., zaś na deputaty wydaje się robotnikom i urzędnikom około 195.000 t.

Węgiel wydobywany na wszystkich trzech kopalniach Spółki „Skarboferme” z uwagi na wysoką wartość cieplną (brutto 7.000—7.400 kal.), na małą zawartość popiołu (przy gatunkach sortowanych 3—7 proc.) oraz na niską ilość siarki (50 proc.) zaliczony jest w klasyfikacji produktów kopali górnośląskich całkowicie do pierwszej klasy i dzięki swej ustalonej marce i reputacji jest bardzo poszukiwany zarówno w kraju jak i zagranicą jako węgiel kotłowy, gazowy i opałowy. Koks z węgla wydobywanego na kopalni w Knurowie używają dla celów metalurgicznych i gisierskich.

Zmniejszona załoga liczy około 7.500 ludzi, mieszkających w domach robotniczych, należących do Skarbu Polskiego. Robotnicy korzystają z urządzeń socjalnych. Z urządzeń kulturalnych i towarzyskich istnieją jeszcze przygotowawcza szkoła górnicza, kursy robót ręcznych i gospodarstwa domowego dla dziewcząt, biblioteki, różne towarzystwa sportowe, śpiewu i muzyczne.

Śląskie Kopalnie i Cynkownie Spółka Akcyjna.

Założona w roku 1853, Spółka ta należy do najstarszych przedsiębiorstw przemysłowych na polskim Górnym Śląsku. Przedmiotem tegoż przedsiębiorstwa jest wydobywanie węgla kamiennego i rudy cynkowej, przerabianie tejże rudy na cynk surowy i fabrykaty gotowe, oraz produkcja wyrobów ubocznych i barwników.

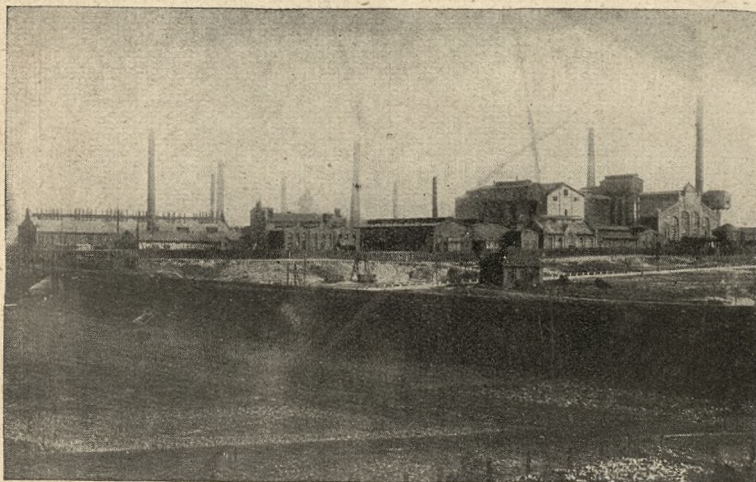
Spółka ta posiada następujące zakłady:

Zjedn. Kopalnia „Matylda” w Świętochłowicach: węgiel kamienny.

Kopalnia „Andaluzja” w Kamieniu: węgiel kamienny.

Huta „Silesia” w Lipinach: kwas siarkowy i siarkawy, cynk elektrolityczny, pył cynkowy, pył cynkowy, zawierający kadm.

Huta „Kunegunda” w Bogucicach: kwas siarkowy i siarkawy, cynk surowy, cynk elektrolityczny, pył cynkowy, pył cynkowy, zawierający kadm.



Cynkownia „Kunegunda”.

Huta „Rozamunda” w Nowym Bytomiu: kwas siarkowy i siarkawy, cynk surowy, cynk elektrolityczny, pył cynkowy, pył cynkowy, zawierający kadm.

Walcownia cynku „Kunegunda” w Mysłowicach: blacha cynkowa, cynk okrągły i cynk prasowany.

Walcownia cynku „Silesia” w Lipinach: blacha cynkowa, cynk okrągły i cynk prasowany.

Kopalnia „Cecylja” pod Szarlejem: ruda cynkowa i ołowiana, piryt i dolomit.

Fabryka siarczanów w Lipinach: siarczan amonu.

Górnośląska Fabryka Farb, Katowice-Ligota: barwniki (litopon), odpadki zawierające kadm, siarczan cynku, amonjak żrący, płynny.

dto. Dział: Fabryki siarczanów: salmjak, kwas solny, ług chlorku cynkowego, siarczan, kryształ, i kalc.

Kopalnia „Matylda” obejmuje 3,5 milionów m²; pole jej leży między miejscowościami Lipiny, Chebzie i Świętochłowice. Kopalnia ta jest podzielona na Pole Wschodnie i Pole Zachodnie. Każde pole posiada osobne urządzenie wydobywcze i po 3 szyby.

Kopalnia „Andaluzja” o przestrzeni 9,5 milionów m² posiada nowoczesny szyb podwójny, oraz własną elektrownię, która dostarcza też energii elektrycznej kopalniom rudy powyższej Spółki.

Kopalnia „Cecylja” pod Szarlejem wydobywa rudę cynkową i ołowianą, a przede wszystkim blendę cynkową. Urządzenie wydobywcze zaopatrzone jest w sortownię suchą i połączoną z płócią zapomocą kolejki wiszącej.

Huta „Silesia” i „Kunegunda” obejmuje prażalnię i cynkownię dla wytwarzania cynku surowego. Obie huty produkują również kwas siarkowy. Huty „Silesia” dostarczają ponadto płynnego bezwodnika kwasu siarkowego.

Huty cynkowe w Lipinach obejmują także hutę tlenku cynkowego.

Huta „Rozamundy” wyrabia tylko cynk surowy.

Huta „Kunegundy” posiada zakład doświadczalny dla wytwarzania cynku drogą elektrolizy, skąd przed pewnym czasem dostarczano już poraż pierwszy cynku elektrolitycznego.

Co do obu walcowni, to walcownia w Lipinach posiada większe znaczenie, gdyż składa się z 18-tu zespołów walcarek, z których 7 jest podwójnych. Walcownie te są urządzone do wyrabiania wszelkiego rodzaju fabrykatów specjalnych, jak blachy falistej, cynku okrągłego, blachy dachowej i t. d.

W roku 1922 Spółka powyższa objęła jeszcze Górnośląską Fabrykę Farb Fabryki siarczanów w Katowicach — Ligocie. Zakłady

te wytwarzają przede wszystkim barwniki (litopon), amonjak żrący, płynny, kwas solny, siarczany i t. d.

Fabryka siarczanów w Lipinach (przy hutach „Silesia”) ostatnio przystąpiła do wytwarzania na większą skalę siarczanu amonu.

Spółka zatrudnia obecnie około 8000 robotników i pracowników umysłowych.

Dla swych robotników i pracowników umysłowych czyni Spółka jaknajdalsze starania pod względem socjalnym. Ustawowe zobowiązania Spółki jako pracodawcy rozciągają się stosownie do postanowień ustaw ubezpieczeniowych, obowiązujących w Polsce na zasadzie ustaw Rzeszy, i ogólnej ustawy górniczej, na ubezpieczenie robotników i urzędników od choroby, nieszczęśliwych wypadków, inwalidztwa, ubezpieczenie prywatne i ubezpieczenie na wypadek bezrobocia.

Robotnicy, zatrudnieni w kopalniach Spółki, są członkami Górnośląskiej Spółki Brackiej, z której otrzymują w razie choroby, pójścia na emeryturę, lub rodziny ich na wypadek śmierci przewidziane w Statucie świadczenia z Kasy. Załogi hut cynkowych, walcowni oraz ubocznych zakładów ubezpieczone są w dwóch Przemysłowych Kasach Chorych.

Spółka udziela także corocznie większych subwencji na różnego rodzaju cele dobroczynne, nawet instytucjom, znajdującym się w kraju poza obrębem Województwa Śląskiego.

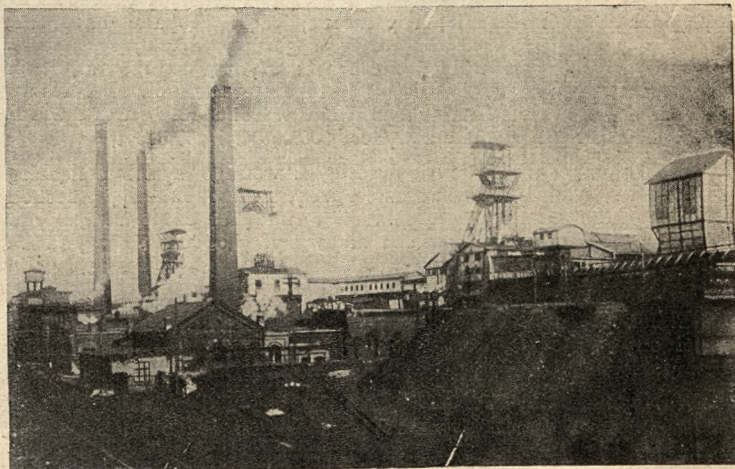
Robotnicy i urzędnicy Spółki otrzymują pewną ilość węgla bezpłatnie.

Dla leczenia chorych robotników i urzędników służy szpital w Lipinach, istniejący już od roku 1906. Szpital ten składa się z jednego budynku głównego z salami dla chorych i pojedynczymi pokojami dla mniej więcej 140 osób i zaopatrzone jest we wszystkie nowoczesne urządzenia techniczno-sanitarne. W bocznym pawilonie znajdują się pokoje dla osób żeńskich, oraz pokoje mieszkalne dla persone'u szpitala.

Spółka płaci liczne subwencje różnym robotniczym związkom sportowym poszczególnych miejscowości, oddając im równocześnie za niską opłatą odpowiednie tereny, urządzone już częściowo na boiska, lub też buduje boiska sportowe.

Dla ułatwienia swoim robotnikom nabycia środków spożywczych po tańszych cenach, posiada Spółka własną dużą piekarnię, zaopatrzoną w nowoczesne maszyny. Piekarnia ta oddaje chleb, zwłaszcza biały, po niższych od zwykłych cen.

Spółka stale zaopatruje na porę zimową swoich pracowników w kartofle za pośrednictwem Górnośląskiej Centrali Ziemniaczanej. W kantynach sprzedaje Spółka po cenach własnych koszty środki spożywcze, specjalnie dbając o zaopatrzenie w mleko. Na rynku w Lipinach urządziła Spółka mleczarnię, która wydaje po cenach własnych mleko i kawę.



Kopalnia węgla kamiennego „Matylda”. Pole zachodnie.

Posiadane dobra rycerskie w Kamieniu rozparcelowała Spółka za wyjątkiem małego obszaru, swoim pracownikom, wydzierżawiając parcele do uprawy za niską opłatą.

Założony w roku 1880-tym Konsum górniczy w Lipinach zaopatruje tanio pracowników Spółki we wszelkie środki żywności.

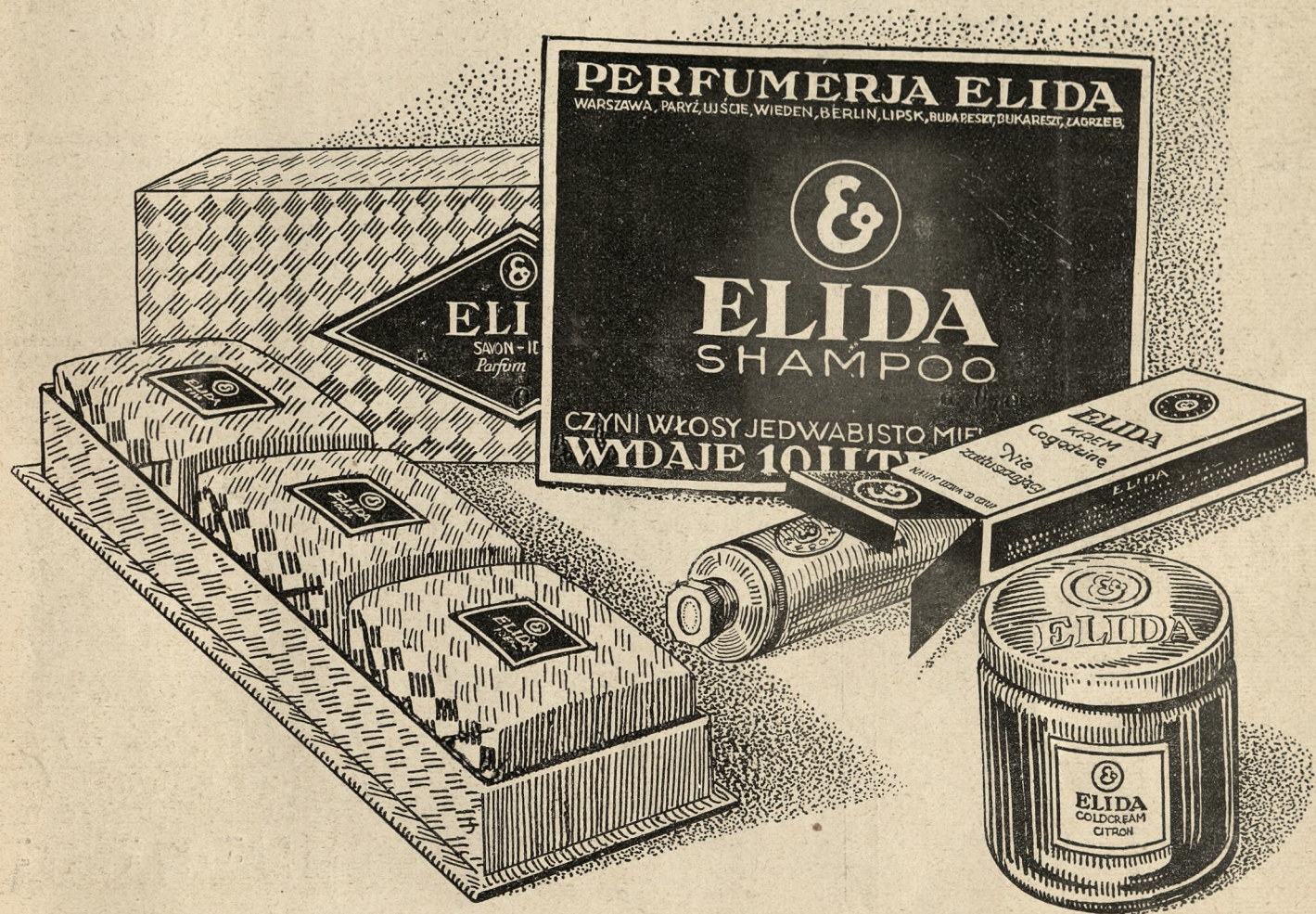
Dbając o dobór pism i książek, dla robotników i urzędników, stworzyła Spółka w Lipinach bibliotekę z obszerną czytelnią. Biblioteka obejmuje kilka tysięcy tomów książek i liczne czasopisma. Celem uzupełnienia biblioteki daje Spółka subwencje pieniężne. Pomimo, że biblioteka przeznaczona jest do użytku urzędników i robotników Spółki, korzysta z niej również niezwiązana ze Spółką ludność, zamieszkała w Lipinach.

Tylko dobrze obsłużony klient zapewnia P. T. kupcom wielki obrót
i odpowiedni zysk.

Pierwszorzędne wyroby

ELIDA

SAVON IDEAL / COLD CREAM CITRON
KREM CO GODZINĘ / SHAMPOO



niezrównaną swoją jakością zaspakajają najwybredniejsze gusty
i niewątpliwie wpływają na powiększenie zastępu stałych odbiorców.

Doniosły wynalazek z dziedziny chemji.

Doświadczenia naukowe nad wytworzeniem środka do prania i mycia któryby nie tylko usuwał skutecznie brud w postaci pyłu ale również rozpuszczał tłuste plamy, nie odnosiły do niedawna skutku. Już dawno bowiem starano się przenieść wypróbowaną siłę czyszczenia i rozpuszczania tłuszczów benzyny i terpentyny na mydło. Niestety rozczyny te ulatniały się szybko a zarazem znikła ich zdolność czyszczenia. W ostatnim czasie dopiero zdołano na podstawie badań chemicznych sprecyzować mydło o podwójnym działaniu, które nie tylko oczyszcza z brudu tkaniny, ciało ludzkie i inne przedmioty, lecz rozpuszcza również wszelkie tłuste plamy.

Mydło to, zawierające składniki benzolowe, bieli również bieliznę, nie niszcząc jej jednak, jak to czynią proszki do prania utleniające. Używanie takiego mydła wyklucza wreszcie wypadki i eksplozje, spowodowane benzyną, gdyż mydło benzolowe jest niepalne. Łatwo jest rozpoznać to nowe mydło po specyficznym zapachu benzolowym, który jednak po dokonaniu prania nie udziela się bieliznie z powodu ulatniania się. Dzięki składnikom pochodzenia benzolowego mydło to gruntownie dezynfekuje prane i czyszczone przedmioty.

Na zachodzie, szczególnie w Niemczech i Szwecji, szybko się ten środek wprowadził w kołach konsumpcyjnych, gdyż jest on z powodu jego wyluszczonej powyżej zalet bardzo ekonomiczny. Idealne to mydło, zastrzeżone w Urzędzie Patentowym wytwarza się w Polsce pod nazwą „Blaskolin” w zakładach:

**Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna
„Blask” Sp. Akc. w Poznaniu.**



PERFUMA
WODA
MYDŁO
PUDER

KALIA

J. & S. TEMDNIEWICZ ♦ POZNAŃ

TKA NINY

BIELIŹNIANE
POŚCIELOWE.

ZYRARDÓW

TOWARZYSTWO
ZAKŁADÓW ZYRARDOWSKICH
S.A.

FABRYCZNY SKŁAD HURTOWY:
POZNAŃ - PLAC WOLNOŚCI 4.

NAJLEPSZA CZEKOLADA
T. A.

Goplana

POZNAŃ

WSZĘDZIE DO NABYCIA

KALOSZE
ŚNIEGOWCE
OBUWIE SPORTOWE
MARKI
PEPEGE
MAJĄ
SŁAWĘ ŚWIATOWĄ.

PEPEGE T. A. w GRUDZIADZU

H. CEGIELSKI TOW. AKC.

POZNAŃ, Górna Wilda 136

Telefon nr. 42-76 — Adres telegraficzny „HACEGIELSKI“

Firma założona w 1846 roku

wyrabia w zakładach swoich:

PAROWOZY i WAGONY KOLEJOWE:
szeroko i wąskotorowe.

KOTŁY PAROWE

najnowszych systemów i największych rozmiarów do wysokiego ciśnienia pary, ekonomizery systemu Stierle i paleniska z rusztami mechanicznymi przystosowanymi do palenia miałem węglowym.

KOMPLETNE INSTALACJE:

dla cukrowni, rafinerji cukru, gorzelni, rektyfikacji, mączkarni i syropiarni.

LOKOMOBILE PAROWE

przewoźne i stacyjne do celów rolniczych i przemysłowych, walce szosowe.

MASZYNY ROLNICZE:

młocarnie do parowego zapędu, stertniki do słomy, młocarnie kieratowe, kieraty, siewniki rzędowe, grabie konne automatyczne, kopaczki, brony talerzowe, spulchniacze dławowe podglebia, ugniatacze Campbella.

ODLEWY STALOWE i ŻELAZNE

dla wszystkich celów przemysłowych.

KONSTRUKCJE ŻELAZNE

wszelkiego rodzaju.

ZBIORNIKI

do gazów i płynów.

URZĄDZENIA TRANSPORTOWE

suwnice, podnośniki i przenośniki stałe i przewoźne, urządzenia do masowego transportu.

..... Prospekty i kosztorysy bezpłatnie na żądanie



Krajowe Ogniove
Ubezpieczenie w Poznaniu



Instytucja
Publiczno-Prawna Samorządu Poznańskiego

Poznań, Plac Nowomiejski nr. 8

Założone w roku 1804 -- Telefony 2381, 5372, 4112, 3717

Posiada dwa działy:

OGNIOWY I GRADOWY

Ubezpiecza na najdogodniejszych warunkach

Zbiór składek za r. 1926
7.697.750,53 zł

Fundusz rezerwowy
6.210.570,73 zł

Krajowe na Życie
Ubezpieczenie w Poznaniu



ul. Pocztowa 19

zawiera ubezpieczenia życiowe wszelkiego
rodzaju na dogodnych warunkach.

Kapitał zakładowy i rezerwy
z końcem roku 1926 L. 955,116,294.

1831—1927

Suma zawartych ubezpieczeń życiowych
do końca roku 1926 L. 3,782,798,062.

Włoska Spółka Asekuracyjna „Powszechna Asekuracja w Tryjeście“

ASSICURAZIONI GENERALI TRIESTEzawiadamia, że z dniem 1-szym września 1927 r. otwartym został dla Województw: Poznańskiego i Pomorskiego
Oddział w Poznaniu, przy placu Wolności nr. 9, tel. nr. 18-08.**Ubezpieczenia:** na życie, od ognia, od kradzieży z włamaniem, nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności prawnej, transportowe i walorów.**Dyrekcja na Polskę znajduje się w WARSZAWIE, UL. MARSZAŁKOWSKA 154.**
Generalnym Pełnomocnikiem na Polskę jest członek Rady Zarządzaj. Tow. **Stanisław Książę Lubomirski.****TAJEMNICA
NASZEGO
POWODZENIA**

MODEL 1927/28

**NIEDOŚCIGNIONY KRÓJ · NAJNOWSZE FASONY
OLBRZYM · WYBÓR · NAJNIZSZE CENY.**

ZNAK OCHR.

*Odzież nasza
chlubą Polski!***ZAUFANE ŹRÓDŁO ZAKUPU**
*wykwintnej odzieży męskiej,
sukna i podszewek.***W. Lewandowski i S^{ka}**
POZNAŃ
WIELKA 11. — ST. RYNEK 55.**DOKTORA LUSTRA
PUDER EGZOTYCZNY****>MIRACULUM<****AKWAWIT**

Fabryka wódek i likierów w Poznaniu

otrzymała na Wystawie Hotelar-
sko - Restauracyjno - Cukierniczej
dnia 28-go września 1927 roku**najwyższą nagrodę**we formie **dyplomu honorowego**
za znane ze swojej pierwszorzędnej jakości**wódki i likiery****Wódki i likiery****BACZEWSKIEGO****Lwów**

Rok założenia 1782

*Zawsze najlepsze!*